

**WALKA O URATOWANIE
GŁUCHOŁASKIEGO SZPITALA**

strona 5

**NASZE TABU TO ŚMIERĆ
O. Tokarczuk w Głucholazach**

strona 10

STÓWA co 4 numery
STÓWA EUROPEJSKA pod koniec roku

Całoroczna super prosta gra
dla każdego

Co dwa miesiące
100 zł

strona 5



Nasze Życie Głucholaz

Nr 3 (129) • 4 lutego 2004 r. • Rok VI

WYDAWCA: Spółka Wydawnicza ANEKS ISSN 1507-319X INDEKS 327816 Cena 1,70 zł w tym 0% VAT

E-MAIL: aneks@aro.pl • CAŁODOBOWY DYŻUR REDAKCYJNY TEL. 4362877 • FAX 4362877 • Artykuły dostępne są na stronie www.nzg.wirtualnie.pl

STUDNIÓWKA 2004



Klasa V Technikum w Zespole Szkół w Głucholazach: Adrian Dorosz • Patryk Dragosz • Marek Dutkiewicz • Michał Furmankiewicz • Marzena Gołaszewska • Mariusz Kubica • Wojciech Larysz • Szymon Laskowski • Dariusz Leśniak • Zbigniew Łysik • Marcin Mastaj • Daniel Matysiak • Damian Miękina • Kamil Nowacki • Roman Nowik • Łukasz Obuch • Kamil Połetek • Sylwia Potoczak • Grzegorz Smalira • Grzegorz Sokołowski • Łukasz Szczepkowski • Wojciech Wojnicki • Marcin Zelent-Mocny • Leszek Żabski • Remigiusz Żywicki. Wychowawca **Anna Szejka**

Tym numerem kontynuujemy coroczną tradycję „NŻG” publikując tegorocznych maturzystów uczących się w systemie dziennym. Jako że w Zespole Szkół jest tylko jedna klasa – przedstawiamy ją na pierwszej stronie wraz z wychowawczynią Anną Szejką i osobami towarzyszącymi. Na kolorowej rozkładówce (str. 8 i 9) wewnątrz numeru prezentujemy natomiast cztery klasy z Liceum Ogólnokształcącego, które bawiły się w Ośrodku Caritas „Skowronek”.

>> informator



POGOTOWIA

Pogotowie	999, 4391300
Straż Pożarna	998, 4391970
Policja	997, 4092420, 4092425
Straż Miejska	4391441 wew. 37
Pogotowie	
Elektroenergetyczne	4391550



INFORMACJA

Informacja PKP	4391243
Centrum Informacji	
Turystycznej	4391453
Postój Taxi	4391605



SZPITALE

Szpital nr 1	4391950
Szpital nr 2	4391991
Szpital MSWiA	4391614
Przychodnia Rejonowa	4391578



APTEKI

Apteka, Rynek 12	4391993
Apteka, Rynek 26	4391481
Apteka, Wieniawskiego 5	4391214
Apteka, Boh. Warszawy	4391340



URZĘDY

Urząd Miasta:
Sekretariat 4391729 • Biuro Rady Miejskiej 4391577 wew. 56, 57 • Wydział Organizacyjno-Administracyjny 4391456 wew. 51-53 • Wydział Finansowo-Budżetowy 4391456 wew. 63-69 • Wydział Spraw Obywatelskich 4391760 wew. 58-62 • Wydział Inwestycji, Architektury i Gospodarki Komunalnej 4391850 wew. 32-34 • Wydział Rolnictwa i Rozwoju Wsi 4391379 wew. 46-47 • Wydział Gospodarki Mieniem Komunalnym 4391379 wew. 48-50 • Wydział Zamówień Publicznych i Programów Gospodarczych 4391379 wew. 38, 40, 72 • Wydział Promocji, Planowania i Integracji Europejskiej 4395784, 4391850 wew. 36 • Wydział Oświaty i Wychowania 4391824 • Inspektorat Obrony Cywilnej 4391456 wew. 54

Urząd Celný	4391879
Urząd Stanu Cywilnego	4391304
Urząd Pocztowy	4391630, 4391212
Rejonowy Urząd Pracy	4391853
Zarząd Opolskich Parków Krajobrazowych	
„Góry Opawskie”	4397584
Ośrodek Pomocy Społecznej	4391925 wew. 21-26



KULTURA

Centrum Kultury	4391698
Kino	4391698
Państwowa	
Szkoła Muzyczna	4391478
Ognisko Plastyczne	4391259

Redakcja postanowiła rozszerzyć ofertę skierowaną do czytelników o możliwość zamawiania gazety w prenumeracie. Poniżej przedstawiamy warunki i możliwości nabywania „NŻG” w takiej formie. Jednocześnie przypominamy, że pismo dostępne jest także „U LISTONOSZA” dzięki współpracy z Poczta Polska.



W PRENUMERACIE

RUCH S.A.

Prenumerata ogólnopolska

Zamówienia dla prenumeratorów przyjmuje kolporter:

- A/ do 5 marca na II kwartał br.
B/ do 5 czerwca na III kwartał br.
C/ do 5 września na IV kwartał br.

Zamówienia:

Oddział Dolnośląski we Wrocławiu

ul. Hubska 8/16
50-950 Wrocław
tel.: 0-71 782-23-86, 782-23-80
fax: 0-71 782-23-84
e-mail: prenumerata.dolnoslaski@ruch.com.pl



PRENUMERATA „NŻG” W 2004 ROKU

OKRES	CENA
II kwartał	10,20 zł
I półrocze	10,20 zł
III kwartał	10,20 zł
IV kwartał	10,20 zł
II półrocze	20,40 zł
Rok (II-IV kw.)	30,60 zł

ALERGOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC

lek. med.

Iwona Robotycka-Lenczuk przyjmuje

Prudnik, ul. Szpitalna 14

Rejestracja telefoniczna

436 76 02, 606 928 653

Nysa, ul. Moniuszki 7

Rejestracja telefoniczna

409 06 40, 606 928 653

Prywatny Gabinet Chirurgiczny

lek. med. chirurg

Ireneusz Mazur

- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- badanie układu naczyniowego

PRZYJMUJE:

soboty 10.00 - 12.00

Głucholazy

ul. Kard. Wyszyńskiego 1a (budynek apteki „Ojca Pio”)

tel. 0 502 650 080
codziennie po 16.00

KRONIKA POLICYJNA

KRADZIEŻE I ROZBOJE

● 16.01.2004r. powiadomienie, że w dniu 10.01 w Głucholazach miasta pobrał od swojego kolegi, również mieszkańca Głucholaz, złoto o wartości 1.470 zł oferując pomoc w jego sprzedaży i do chwili zgłoszenia nie oddał pieniędzy, w związku z czym zgłoszenie jest o przywłaszczenie. ● Nieustalony sprawca z niezamkniętego mieszkania przy ul. Kościuski w Głucholazach skradł telewizor o wartości 500 zł na szkodę mieszkańca miasta. Sprawcę ustalono, a mienie odzyskano. ● 19.01.2004r. nieustalony sprawca wybijając szybę włamał się do hali zakładu meblowego w Głucholazach, skąd skradł radio-magnetofon oraz przewód elektryczny na szkodę mieszkanki miasta. ● 21.01.2004r. w Głucholazach w PG nr 1 trzech uczniów tejże placówki współdziałając, pobiło małoletniego mieszkańca Gieraltic. ● 22.01.2004r. funkcjonariusze KP Głucholazy interweniowali wobec mieszkańca Nowego Świętowa, lat 43 z uwagi na wywołaną przez niego awanturę domową. Ten będąc w stanie nietrzeźwym zaatakował ich siekierą, co zmusiło policjantów do obrony bronią. W efekcie końcowym mieszkaniac został obezwładniony, osadzony i doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Prudniku. ● 26.01.2004r. zgłoszenie, że między marcem 2003r. a styczniem 2004 nieznaną sprawcą dokonano wycięcia i kradzieży 15 drzew liściastych o wartości ok. 300 zł na szkodę mieszkanki Bodzanowa

NIETRZEŻWI KIEROWCY

● 17.01.2004r. zatrzymano nietrzeźwego kierującego samochodem osobowym marki Polonez, który miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 21.01.2004r. w Głucholazach na ul. Damrota patrol policji zatrzymał nietrzeźwego kierującego samochodem marki Fiat Punto, który miał 1,35 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 22.01.2004r. w Pokrzywniej zatrzymano mieszkańca tej miejscowości, który kierował samochodem marki Audi mając 0,84 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● 23.01.2004r. w Starym Lesie zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Nowego Lasu, który kierował ciągnikiem marki Ursus mając 1,91 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. ● W Bodzanowie zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca tej miejscowości, który jadąc rowerem miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

KOLIZJE DROGOWE

● 19.01.2004r. na trasie Charbielin – Głucholazy miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący samochodem Opel Corsa, mieszkaniac Nowego Lasu potrafił nietrzeźwego pieszego, mającego we krwi 1,78 promila alkoholu.

INNE

● 20.01.2004r. mieszkaniac Głucholaz groził popełnieniem przestępstwa swojej żonie. ● 21.01.2004r. funkcjonariusze KP ustalili, że mieszkaniac Łąki Prudnickiej w okresie od sierpnia do listopada 2003r. sprzedał ok. 5,5 grama amfetaminy mieszkance Głucholaz. Sprawa w toku, dotąd ustalono, że podejrzany sprzedawał narkotyki większej ilości osób.

OŚRODEK REHABILITACJI W JARNOŁTÓWKU

INFORMUJE

ŻE W ROKU 2003 W ZBIÓRCIE PUBLICZNEJ
ZEBRANO 15.809,80, KTÓRE PRZEZNACZONO
NA ZAKUP ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH
DLA KURACJUSZY



- gazeta lokalna. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ANEKS”, 48 - 200 Prudnik, ul. Jagiellońska 3, tel/fax 436-28-77, e-mail: aneks@aro.pl internet: www.aneks.com.pl ■ Redakcja: Katarzyna Idziorek - redaktor naczelny, współpracownicy: Katarzyna Krzętowska, Mariusz Kuciak, Paweł Szymkiewicz, Marta Jamróz, Paweł Konieczny, Piotr Ragankiewicz ■ Siedziba redakcji, sekretariat, BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM: Prudnik, ul. Jagiellońska 3 (parter) w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰, tel. 436-28-77, 406-85-45 ■ Skład komputerowy: Andrzej Dąbrowski, Przemysław Galert ■ Druk: „PRO MEDIA” Opole, ul. Składowa 4 ■ Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadsyłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ■ Nr indeksu: 327816 ■ TELEFON CALODOBOWY - interwencje, skargi, opinie, komentarze 436-28-77, telefon do redakcji od poniedziałku do piątku, w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰ 406-85-45.



Przewodniczący Rady Młodzieżowej, Krzysztof Nykiel z zastępcą Moniką Szkutą

MŁODZIEŻ NADAŁ DZIAŁA

Minione dwa tygodnie to szereg spotkań młodych głucholazian, których efektem jest zawężenie współpracy z TRIPDU „Powrót z U” oraz Centrum Kultury. Dzięki temu powstał Głucholaski Klub Młodzieżowy, w ramach którego 27 stycznia zaczęła działać Rada Młodzieżowa.

Jej skład to Krzysztof NYKIEL (przewodniczący), Monika SZKUTA (zastępca przewodniczącego), Ewelina MIŚKIEWICZ (sekretarz), Agata POLAŃSKA (skarbnik), Mariusz KUCIAK (rzecznik prasowy) oraz członkowie. W sumie 15 osób.

Celem Rady jest koordynowanie działania Głucholaskiego Klubu, który razem z „Extreme Club” liczy ok. 100 członków. Młodzież zajmie się organizowaniem czasu wolnego młodym głucholazianom. W planie przewidują przeprowadzenie różnego rodzaju imprez oraz koncertów. Pierwszym efektem współpracy z dyrektorem CK Mariuszem Drożdżalem jest udostępnienie członkom Klubu dawnej sali „Randevoo”, która od niedawna nosi nazwę „STODOŁA”. 30 stycznia odbyła się w niej pierwsza z planowanych dyskotek.

W rozmowie z „NŻG” Krzysztof Nykiel podkreślił dobrą współpracę młodzieży z CK i „Powrotem z U”. Dzięki temu w „Stodole” Klub ma do dyspozycji pomieszczenie, które właśnie jest urządzone na jego potrzeby. Tam w każdą niedzielę o godz. 17.00 będą odbywać się spotkania, na które przewodniczący zaprasza wszystkich młodych ludzi, którzy chcieliby podzielić się z Klubem swoimi pomysłami na wypełnienie czasu młodzieży oraz organizowanie imprez.

Głucholaski Klub Młodzieżowy 14 lutego będzie współorganizatorem akcji „Walentynki 2004”, którą ogłosiliśmy w imieniu „Powrotu z U” w poprzednim numerze. Wtedy też nastąpi rozwiązanie walentynkowego konkursu i przyznanie nagród autorom najlepszych prac. Na ten dzień przewidywana jest dyskoteka w łagodnych rytmach disco, a każdy kto na nią przyjdzie – brak ograniczeń

wiekowych – otrzyma serduszek oraz będzie mógł uczestniczyć w grach i zabawach zaplanowanych przez organizatorów. Dyskoteka zakończy się przed godz. 22.00.

Rada Młodzieżowa zamierza też udać się do głucholaskich szkół i w formie ankiety spytać młodych ludzi, jakie chcieliby mieć koncerty organizowane na naszym terenie. Krzysztof Nykiel: „Zależy nam na poznaniu zainteresowań muzycznych młodzieży. Chcemy dotrzeć do każdego, a więc przewidujemy możliwość przeprowadzenia imprez dla sympatyków rocka, techno lub hip – hopu”.

Także wejście Polski do Unii Europejskiej, którego data przypada na 1 maja ma odbić się wśród głucholaskiej młodzieży szerokim echem. Na ten czas Klub przy współpracy z CK i „Powrotem z U” przewiduje zorganizować koncert z udziałem zespołów. „Zanim jednak do niego dojdzie – stwierdziła Monika Szkuta – w sali widowiskowej Centrum będą prezentować się poszczególne Kluby Europejskie, nie tylko z naszej gminy, wraz ze swoimi osiągnięciami”. W ramach tej imprezy przewiduje się zaproszenie gości z Czech i Niemiec.

Jednym z największych przyszłościowych planów Głucholaskiego Klubu jest kontynuacja pomysłu, który zrealizowano w naszym mieście jedynie raz – Przeglądu Zespołów Rockowych. Odbił się on szerokim echem w tym rejonie Opolszczyzny, a trzeba przyznać, że znalazłoby się wielu chętnych, którzy ponownie przyjechaliby obejrzeć i posłuchać zespołów z całego kraju grających „mocne uderzenie”. To jednak na razie marzenia i plany.

(ka)

KREDYTY POŻYCZKI

- z opcją „bez poręczycieli”
- propozycja dla emerytów i rencistów

www.skokstefczyk.pl

SKOK

in. F. STEFCZYK

O/ GŁUCHOŁAZY, UL. KOŚCIUSZKI 27,
TEL. (077) 439 59 86
O/ NYSA, UL. CELNA 14,
TEL. (077) 409 05 90



“WODOCIĄGI” SPÓŁKA Z O.O. Z SIEDZIBĄ W GŁUCHOŁAZACH ul. REYMONTA 12

TARYFY DLA ZBIOROWEGO ZAOPATRZENIA W WODĘ I ZBIOROWEGO ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

**OBOWIĄZUJĄCE NA TERENIE MIASTA I GMINY GŁUCHOŁAZY NA OKRES OD DNIA 1 MARCA 2004 ROKU DO DNIA 28 LUTEGO 2005 ROKU
ZATWIERDZONE UCHWAŁĄ RADY MIEJSKIEJ NR XV /128/04 Z DNIA 29 STYCZNIA 2004 ROKU**

UCHWAŁA NR XV /128/04 RADY MIEJSKIEJ W GŁUCHOŁAZACH z dnia 29 stycznia 2004 roku

w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 roku Nr 142 poz. 1591, z 2002 roku, Nr 23 poz. 220, Nr 62 poz. 558, Nr 113 poz. 984, Nr 153 poz. 1271, Nr 214 poz. 1806, z 2003 r. Nr 80 poz. 717, Nr 162 poz. 1568) oraz art. 24 ust. 1 Ustawy z dnia 7 czerwca 2001 roku o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. Nr 72 poz. 747 z 2002 r. Nr 113, poz. 984), Rada Miejska w Głuchołazach uchwala co następuje:

§ 1

Zatwierdza się taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków określone w załączniku do niniejszej uchwały.

§ 2

Taryfy określone w § 1 mają zastosowanie do zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków dokonanych w okresie od dnia 1 marca 2004 roku do dnia 28 lutego 2005 roku.

§ 3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Spółki “WODOCIĄGI” Spółka z o.o. w Głuchołazach.

§ 4

Zobowiązuje się Zarząd Spółki “WODOCIĄGI” Spółka z o.o. w Głuchołazach do ogłoszenia zatwierdzonych taryf w miejscowej prasie w terminie do 7 dni od dnia podjęcia niniejszej uchwały.

§ 6

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Mariusz Migala

1. Informacje ogólne.

Niniejsze taryfy stanowią zestawienie cen i stawek opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków obowiązujące na terenie gminy Głuchołazy na okres 12 miesięcy od 1 marca 2004 roku do 28 lutego 2005 roku.

Taryfy określają także warunki ich stosowania.

Opracowane zostały na podstawie zasad określonych w art. 20-23 ustawy z dnia 7.06.2001r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (Dz. U. nr 72, poz. 747) zwanej dalej ustawą oraz przepisami Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12.03.2002 r. w sprawie określania taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 26 poz. 257) zwanego dalej rozporządzeniem.

Taryfowe ceny i stawki opłat dotyczą wszystkich odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych świadczonych przez “WODOCIĄGI” Spółka z o.o. w Głuchołazach z wyłączeniem odbiorców hurtowych.

Zgodnie z art. 22 ustawy, taryfa obejmuje także cenę za wodę pobraną z publicznych studni i źródeł ulicznych, wodę zużytą do zasilania publicznych fontann oraz do zraszania publicznych ulic i terenów zielonych.

2. Rodzaj prowadzonej działalności.

“WODOCIĄGI” Spółka z o.o. w Głuchołazach prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na podstawie zezwolenia wydanego Decyzją Zarządu Miejskiego

w Głuchołazach Nr IRG-III-7626-1/02 z dnia 29 kwietnia 2002 roku.

Zgodnie z zezwoleniem przedmiotem działania przedsiębiorstwa jest:

- działalność polegająca na ujmowaniu, uzdatnianiu i dostarczaniu wody,

- działalność polegająca na odprowadzaniu i oczyszczaniu ścieków,

za pomocą urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Spółki.

“WODOCIĄGI” Spółka z o.o. w Głuchołazach nie eksploatuje własnej oczyszczalni ścieków,

zadania w zakresie oczyszczania ścieków zleca do realizacji Spółce zewnętrznej.

3. Taryfowe grupy odbiorców usług.

Uwzględniając sposób korzystania z urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych oraz zróżnicowanie kosztów zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków tj. kosztów eksploatacyjnych i kosztów budowy i rozbudowy urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, dokonano podziału odbiorców usług na taryfowe grupy.

W zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę: wyłoniono dwie grupy taryfowych odbiorców usług w zależności od warunków rozliczeń.

Pierwszą grupę taryfowych odbiorców usług stanowią usługobiorcy z opomiarowanym poborem wody.

Obejmuje ona zarówno odbiorców jakimi są gospodarstwa domowe jak i odbiorców przemysłowych i pozostałych.

Drugą grupę taryfowych odbiorców usług stanowią usługobiorcy rozliczani na podstawie ryczałtów zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 14 stycznia 2002 r. w sprawie określania przeciętnych norm

zużycia wody (Dz. U. Nr 8 z 2002 r. Poz. 70). Rozliczanie za ilość wody pobranej z publicznych studni i źródeł

ulicznych, do zasilania publicznych fontann dokonywane jest na podstawie odczytów wodomierza.

Na podstawie umowy rozliczany jest pobór wody na cele przeciwpożarowe oraz do zraszania publicznych terenów i ulic.

W zakresie odprowadzania ścieków: wyłoniono zasadniczo jedną podstawową grupę taryfową odbiorców usług.

Obejmuje ona zarówno odbiorców jakimi są gospodarstwa domowe, jak i odbiorców przemysłowych i pozostałych.

4. Rodzaje i wysokość cen i stawek opłat.

W rozliczeniach z poszczególnymi taryfowymi grupami odbiorców usług, o których mowa w pkt. 3 taryfy, obowiązują zróżnicowane ceny i stawki opłat oraz zasady ich stosowania.

1) Przy rozliczeniach za dostarczoną wodę dla zasadniczej grupy odbiorców usług (o opomiarowanym poborze wody)

obowiązuje taryfa dwuczłonowa składająca się:

a) z ceny wyrażonej w złotych za m³ dostarczonej wody,

b) stawki opłaty abonamentowej niezależnej od ilości dostarczonej wody -płaconej za każdy miesiąc bez względu na rozmiar dokonanego poboru wody lub też jego całkowitego braku.

Stawka opłaty abonamentowej wyrażana jest w złotych za wodomierz główny na miesiąc.

2) Przy rozliczeniach za dostawę wody dla odbiorców usług w razie braku wodomierza głównego obowiązuje taryfa

jednoczłonowa składająca się: ze stawki opłat za dostarczoną wodę, za osobę na miesiąc w rozliczeniach ryczałtowych.

Normy zużycia wody dla poszczególnych odbiorców usług ustala się na podstawie Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 14 stycznia 2002 roku.

W rozliczeniach z Gminą za wodę pobraną na cele określone w pkt 3 taryfy obowiązują ceny wyrażone w złotych za m³ w wysokości ustalonej, jak dla grupy zasadniczej.

W zakresie zbiorowego odprowadzania ścieków ma zastosowanie dla obu taryfowych grup odbiorców usług taryfa jednoczłonowa.

Obowiązujące ceny za dostarczone ścieki, podobnie jak w przypadku cen za dostarczoną wodę zależne są od ilości i wyrażone są w złotych za m³.

W przypadku rozliczeń ryczałtowych, ilość odprowadzanych ścieków ustala się na podstawie umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1 ustawy, jako równą ilości wody pobranej lub określonej w umowie.

Tabela 1.

Wysokość cen i stawek opłat za dostarczoną wodę.

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1	2	3	4	5	6
1.	Gospodarstwa domowe, przemysł i pozostali odbiorcy usług . Opomiarowany pobór wody.	1. Cena za 1 m ³ dostarczonej wody	2,30	2,46	zl/m ³
		2. Stawka opłaty abonamentowej	1,43	1,53	zl / wodomierz 15 / miesiąc
			2,39	2,56	zl / wodomierz 20 / miesiąc
			3,34	3,57	zl / wodomierz 25 / miesiąc
			5,25	5,62	zl / wodomierz 30 / miesiąc
			5,72	6,12	zl / wodomierz 32 / miesiąc
			9,54	10,21	zl / wodomierz 40 / miesiąc
			14,31	15,31	zl / wodomierz 50 / miesiąc
			38,16	40,83	zl / wodomierz 80 / miesiąc
			57,24	61,25	zl / wodomierz 100 / miesiąc
2.	Gospodarstwa domowe. Nieopomiarowany pobór wody.	Opłata wyliczona			zl / miesiąc
		na podstawie norm zużycia i ceny za 1 m ³	X	X	Wyliczenie na podstawie Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 14.01.2002r. Dz. U. Nr 8 tabela od 1 do 6.

Tabela nr 2

Wysokość cen i stawek opłat za odprowadzone ścieki.

Lp.	Taryfowa grupa odbiorców	Wyszczególnienie	cena / stawka		Jednostka miary
			netto	z VAT	
1.	Gospodarstwa domowe, przemysł, pozostali odbiorcy usług.	1. cena za 1 m ³ odprowadzonych ścieków w tym:	1,96	2,09	zl / m ³
		„Wodociągi” spółka z o.o.	0,78	0,83	zl / m ³
		w Głuchołazach.			
		„AKWA” spółka z o.o. w Nysie	1,18	1,26	zl / m ³
		2. Nieczystości płynne dostarczane do punktów zlewnych	4,29	4,59	zl / m ³

Do cen i stawek określonych w kolumnach 4 tabel 1 i 2 dolicza się podatek od towarów i usług, zgodnie z § 2 pkt.9 do 12 rozporządzenia. Stawka podatku zgodnie z obowiązującymi przepisami wynosi 7%.

5. Warunki rozliczeń z uwzględnieniem wyposażenia nieruchomości w przyrządy i urządzenia pomiarowe.

Rozliczenia za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków prowadzone są zgodnie z przepisami ustawy i rozporządzenia wymienionymi w pkt.1 taryfy

O ile umowa nie stanowi inaczej, opłaty za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków

pobierane są za każdy miesiąc, w którym świadczone były usługi.

Odpłata abonamentowa ustalana jest za każdy miesiąc, także w przypadkach braku poboru wody. Odbiorca usług

dokonuje zapłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki na warunkach i w terminach określonych w umowie

W przypadku niesprawności wodomierza głównego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, ilość pobranej wody ustala

się na podstawie średniego zużycia wody w okresie 6 miesięcy przed stwierdzeniem niesprawności wodomierza,

a gdy nie jest to możliwe, na podstawie średniego zużycia wody w analogicznym okresie roku ubiegłego lub

ilości średnio miesięcznego. zużycia wody w roku ubiegłym i liczby miesięcy niesprawności wodomierza.

Spółka na wniosek odbiorcy usług dokonuje sprawdzenia prawidłowości działania wodomierza, jednak w

przypadku braku

potwierdzenia jego niesprawności, usługobiorca pokrywa koszty sprawdzenia.

6. Warunki stosowania cen i stawek opłat.

Zbiorowe zaopatrzenie w wodę, poza wyjątkiem dostawy wody na określone cele wynikające z zadań własnych gminy, dokonywane jest dla wszystkich odbiorców usług w oparciu o takie same zasady techniczne i technologiczne.

Dotyczy to zarówno zbiorowego zaopatrzenia w wodę budynków jednorodzinnych i wielorodzinnych oraz

budynków użyteczności publicznej, przeznaczonych na cele usługowo-handlowe i odbiorców przemysłowych.

Określone w taryfie ceny i stawki opłat stosuje się przy zachowaniu standardów jakościowych obsługi klientów,

które wynikają z obowiązujących przepisów prawnych i które zostały określone w zezwoleniu na działalność w

zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków oraz w Regulaminie

uchwalonym przez Radę Miejską w Głuchołazach.

W zakresie warunków stosowania cen i stawek opłat zastosowano jednakową cenę dla poszczególnych grup

odbiorców.

Decydujący wpływ na takie rozwiązanie wywarło ujednolicenie stawek opłat za korzystanie ze środowiska.

Właśnie ta pozycja kosztowa decydowała o wcześniejszych podziałach odbiorców usług na grupy.

Wprowadzenie rozporządzeniem zasady podziału kosztów pozwolą na sprawiedliwy podział pomiędzy

poszczególne rodzaje działalności i grupy taryfowe odbiorców a także na eliminację subsydiowania skrośnego.

Przy ustalaniu taryf na okres od 1 marca 2004 roku do 28 lutego 2005 roku podstawę ich ustalania stanowiły

(zgodnie z wymogami rozporządzenia) dane ewidencji księgowej. Ponieważ taryfy dotyczą 2004 roku konieczne

było uwzględnienie w roku obrachunkowym danych także z 2002 roku. W związku z powyższym do obliczeń

danych na 2004 rok zastosowano w odniesieniu do kosztów osobowych wskaźnik inflacji na poziomie 2%, a w

przypadku pozostałych kosztów wskaźnik wzrostu cen produkcji przemysłowej na poziomie 0,5%.

Ustalając taryfy przyjęto stawki podatków i opłat obowiązujące w II półroczu roku obrachunkowego, zarówno w

zakresie podatku od nieruchomości, jak i opłat w zakresie ochrony środowiska.



Na zdjęciu od lewej: zastępca komendanta KP Głucholazy Andrzej Kłakowicz, wiceburmistrz Jan Cwiek, komendant powiatowy policji w Nysie Sławomir Michalski i komendant KP Głucholazy Kazimierz Chmielarski.

ROK PRACY POLICJI

28 stycznia w sali konferencyjnej szpitala MSWiA w Głucholazach odbyła się uroczysta odprawa policjantów z tuł. komisariatu. W obecności komendanta - Kazimierza Chmielarskiego, komendanta powiatowego Sławomira Michalskiego oraz władz samorządowych z naszego miasta podsumowano działania funkcjonariuszy w ubiegłym roku. Głucholaska policja działa coraz sprawniej - przy jednoczesnym spadku liczby przestępstw wzrasta ich wykrywalność. Za swój największy sukces policjanci uznali pozyskanie byłego budynku GFM na nową siedzibę komisariatu.

Aktualny stan osobowy KP Głucholazy to 44 funkcjonariuszy. W ubiegłym roku jedynie 5 osób poskarżyło się na ich pracę. „Żadna ze skarg nie znalazła potwierdzenia” – stwierdził Sławomir Michalski. Rok 2003 zaowocował przeszkoleniem 8 pracowników jednostki. Komendant Kazimierz Chmielarski podsumowując rok pracy, podkreślił bardzo dobrą współpracę głucholaskich policjantów i strażników miejskich. Tak samo układała się współpraca ze służbami celnymi, granicznymi oraz strażą pożarną. Dużym wsparciem finansowym było przekazanie 20 tys. zł od gminy na potrzeby komisariatu. Na uwagę zasługuje także wprowadzenie kolejnej kamery w mieście w ramach monitoringu. Przyszłe plany to przede wszystkim zaplanowana na połowę bieżącego roku przeprowadzka do nowego komisariatu. Policjanci liczą się z zamiarem zakupu nowego radiowozu, przy czym liczą przynajmniej w połowie na wsparcie głucholaskiego samorządu oraz na pomoc w przeniesieniu do nowego budynku instalacji i sprzętu monitorującego.

PRZESTĘPCZOŚĆ OGÓLNA

Miniony rok był kolejnym w pracy głucholaskich policjantów, podczas którego przy jednoczesnym spadku liczby przestępstw – wzrosła ich wykrywalność (86,7%) plasując

jednostkę na II miejscu w powiecie, a III w województwie. W sumie wszczęto 774 postępowań przygotowawcze i stwierdzono w kategorii przestępczości ogólnej 1.107 przestępstw (z których wykryto 961).

PRZESTĘPCZOŚĆ KRYMINALNA

W tej kategorii głucholaska jednostka okazała się najlepsza w powiecie nyskim osiągając wykrywalność na poziomie 80,6%, co zarazem dało jej II miejsce w skali województwa. Wszczęto 481 postępowań, odnotowując 749 stwierdzonych przestępstw – wykryto 605 przestępstw. Odnotowano mniej o 79 wszczęć postępowań i o 111 przestępstw stwierdzonych, co dało wskaźnik dynamiki na poziomie 87,1%.

W zeszłym roku udało się odzyskać mienie o wartości 157.083 zł, uzyskując 21,2% odzysku z ogólnych strat. Dało to znowu pierwsze miejsce w powiecie. Dla porównania – średnia wojewódzka w tym zakresie to 7,2%, a średnia powiatowa – 6,5%.

Na uwagę zasługuje też I miejsce w województwie, które dało odzyskanie kwotowo najwięcej utraconego mienia w kategorii kradzieże i kradzieże z włamaniem. Mowa tu o kwocie 84.490 zł, która stanowi 47,9%.

W 2003 roku głucholaska jednostka ujawniła 53 przestępstwa narkotykowe, spośród których w 33 czynach dopuściło się 13 nieletnich sprawców.

SŁUŻBA PREWENCJI

Ogólna wykrywalność w prowadzonych postępowaniach w sprawach o wykroczenia wyniosła 62,1 procenta. 305 sprawców do 295 zdarzeń zatrzymano na gorącym uczynku lub w pościgu - w tym 267 nieletnich kierujących.

Ujawniono 999 wykroczeń, w ramach których mandatem karnym ukarano 400 osób na kwotę 36.080 zł. W sumie wylegitymowano

2.627 osób, z których 225 pouczone. Przeprowadzono 1.252 interwencje.

W ubiegłym roku funkcjonariusze prewencji zatrzymali 12 osób poszukiwanych listem gończym, 15 osób poszukiwanych do ustalenia miejsca pobytu oraz 26 osób do odbicia kary pozbawienia wolności.

Sporządzono 1.465 wywiadów i ustaleń oraz skierowano 52 wnioski do komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych przy UM w Głucholazach. Funkcjonariusze referatu prewencji zatrzymali 86 praw jazdy i 126 dowodów rejestracyjnych pojazdów.

SZCZEGÓLNE OSIĄGNIĘCIA

Każdy kolejny rok przynosi sprawy, których ujawnienie i przeprowadzenie jest wyznacznikiem poziomu pracy i profesjonalizmu wykonujących je osób. Do takich spraw w ubiegłym roku KP Głucholazy zaliczył m.in.:

- Sprawę przeciwko pięciu byłym pracownikom Banku Zachodniego, w ramach

której udokumentowano dokonanie 50 czynów – oszustwa i przestępstwa przeciwko dokumentom.

- Wszczęto szereg spraw w związku z kradzieżami z włamaniem do samochodów, zaistniałych na terenie Głucholaz, do którego podłączono 7 dochodzeń. 4 sprawców działając w zmiennym składzie osobowym ustalono na podstawie rozpracowania. Główny sprawca karany był już wcześniej za przestępstwa przeciwko mieniu. Był on mieszkańcem Mrągowa.

- W postępowaniu w sprawach nieletnich udokumentowano grupie 7 osób dokonanie 15 czynów karalnych naruszających przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

- Sprawa zabójstwa. Mieszkaniec Głucholaz powiadomił KP Głucholazy o zaginięciu jego siedemnastoletniej córki. Podjęte działania przyczyniły się do ujawnienia zwłok zaginionej. Ustalono także, że sprawcą zabójstwa jest mieszkaniec miasta.

- Sprawa włamania do dyskoteki w Głucholazach, gdzie straty wyniosły 43 tys. zł. W wyniku podjętych czynności ustalono 4 sprawców, którym udowodniono także popełnienie 3 innych czynów, w tym włamanie do budynku w Charbielinie i spalenie samochodu. Skradzione mienie odzyskano w całości.

- Sprawa posiadania i sprzedaży narkotyków, gdzie funkcjonariusze referatu kryminalnego zatrzymali na gorącym uczynku mieszkańca miasta. W wyniku podjętych czynności podejrzanemu oraz 5 innym osobom udowodniono popełnienie 70 czynów z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sprawa nadal jest prowadzona

Podsumowaniem spotkania w szpitalu MSWiA były słowa komendanta powiatowego policji Sławomira Michalskiego, który stwierdził: „Policja stara się nadążyć za zmieniającymi czasami. W Głucholazach jest taka załoga, która czuje. Tu policjant nie pracuje, tylko służy”.

Opracowanie: (safe)



KRADZIONE NIE TUCZY... ALE NIE WSZYSTKICH!

Problem kradzieży telefonów komórkowych staje się coraz poważniejszy. Wielkiego pecha mają ci, którym złodziej ukradł telefon – nawet jeśli zgłoszą sprawę swojemu operatorowi i poproszą o zablokowanie karty SIM i samego aparatu – tylko pierwsza prośba zostanie spełniona. Złodziej nie będzie mógł dzwonić na koszt poszkodowanego, ale ten nadal będzie musiał płacić wysoki abonament nie posiadając aparatu. Pozostaje tylko kupić nowy aparat (wydatek od 1000 zł w górę) lub skorzystać z sieci komisiów, które skupują telefony komórkowe – nawet te niewiadomego pochodzenia.

Eskalacji kradzieży mogłoby zapobiec blokowanie samych aparatów, tak by stały się one bezużyteczne dla nowych nabywców. Tymczasem operatorzy wcale nie są do tego skłonni. Blokada jest dobra z punktu widzenia klienta, bo ma on poczucie, że nikt nie będzie używał jego telefonu. Ale żadnemu innemu uczestnikowi rynku, nie zależy, aby zapanować nad nielegalnym obrotem komórkami. Operatorzy zarabiają przecież na rozmowach i nie interesuje ich z jakiego – legalnego, czy kradzionego telefonu są one wykonywane.

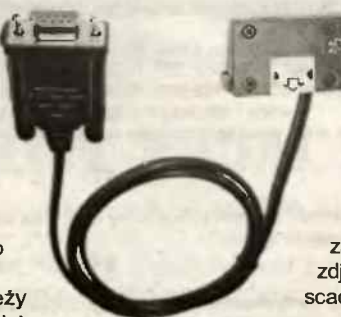
Wyjściem z sytuacji mogłoby być globalne porozumienie między operatorami. Sieci nie chcą blokować aparatu

tów, bo skoro konkurencja tego nie robi to ten, co blokuje telefony traci na tym finansowo. Jeden z krajowych operatorów świadczył kiedyś takie usługi, ale doszedł do wniosku, że jest to nieopłacalne. Inny twardy argument, to możliwość wywozu kradzionych telefonów za granicę i wtedy żadne zabezpieczenie, czy nawet listy „czarnych numerów” na niewiele się zdadzą.

Możliwe jest zablokowanie skradzionego aparatu przy pomocy kodu IMEI, ale nawet przy jego technologicznym zaawansowaniu – nie jest to wyjście z sytuacji. Za 30 – 50 złotych takie zabezpieczenie można zdjąć nawet w kilku miejscach w Głucholazach. W przypadku 90% telefonów obecnych na rynku nie jest to żaden problem. Oznacza to, że operatorzy będą blokować aparaty, a hakerzy – przy pomocy legalnie zakupionego oprzyrządowania i oprogramowania, będą te blokady znosić. Podobnie jest zresztą z kradzieżami samochodów – wyścig między złodziejami i producentami systemów alarmowych trwa od kilkudziesięciu lat i wciąż nie widać zdecydowanego zwycięzcy.

(r)

Na zdjęciu: przewód, za pomocą którego łamie się zabezpieczenia w telefonach komórkowych można kupić legalnie za 10 zł



GŁUCHOŁASKIE KOZY 2003

Minął termin zgłaszania kandydatur do tegorocznej edycji, organizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Głucholaz, plebiscytu „Głucholaskie Kozy”. Przypomnijmy, że tymi nawiązującymi do głucholaskiego herbu statuetkami, już po raz dziesiąty, TPG chce nagrodzić te osoby, stowarzyszenia, instytucje lub zakłady pracy, które zdaniem specjalnie powołanej kapituły, najlepiej przyczyniły się w danym roku do promocji i rozwoju głucholaskiej gminy. Za rok ubiegły zgłoszono 16 kandydatur. Zdarzały się zgłoszenia podwójne, to znaczy zgłoszenie jednego kandydata przez dwie niezależne osoby, kilka zgłoszeń powtórzyło się już kolejny rok, co świadczy o stałej systematycznej pracy danego kandydata a nie jego sporadycznej aktywności, jedno z tegorocznych zgłoszeń, szpital MSWiA był już laureatem plebiscytu za 1996 r., zgłoszenie tegoroczne potwierdza zatem stały rozwój tej instytucji i służność tamtego wyboru.

Za rok 2003, zgłoszono następujące kandydatury: 1. Tadeusz Widziński, 2. Raman Żurkowski, 3. Stowarzyszenie Bezrobotnych Ziemi Nyskiej, 4. Gościniec „Pod Bukiem”, 5. Stacja Opieki „Caritas”, 6. Wojciech Ossoliński, 7. Adam MakSYMÓW, 8. Dariusz Dawitowski, 9. Klub Honorowych kawców Krwi, 10. Elżbieta Zborowska, 11. Barbara i Zbigniew Juziukowie, 12. Szpital MSWiA, 13. TPRiD „Powrót z U”,



14. MUKS „Juvenia” Głucholazy, 15. TPD Koło Lecznico – Rehabilitacyjne Dzieci Niepełnosprawnych.

Spośród tych 15 zgłoszeń, kapituła nagrody dokona nominacji, w oparciu o pisemne uzasadnienie danego zgłoszenia. W składzie kapituły tym razem znaleźli się: Ewa Czupryna, Jadwiga Pasik, Paweł Szymkiewicz, Edmund Szłapka, Piotr Kohut, Zbigniew Błażczyk, Marian Sztogryn, Otto Besuch i Jerzy Chmiel. Nominowane mogą zostać wszystkie zgłoszenia, lub tylko te, które zdaniem kapituły, będą miały najlepsze uzasadnienie. Później, spośród nich, wybrany zostanie laureat lub laureaci, ilość przyznawanych nagród nie jest bowiem ściśle określona. Kto tym razem zostanie laureatem „Głucholaskiej Kozy”, dowiemy się na tradycyjnym balu, który odbędzie się 21 lutego, w Ośrodku Caritas „Skowronek”. Bilety są jeszcze do nabycia u członków TPG.

15 ZIMOWY BIEG W KOBERZYCACH

4 stycznia 2004 w Koberzycach/k Opawy (Czechy) odbył się 15 ZIMOWY BIEG ULICZNY na dystansie 9,4 km z udziałem zawodników z Czech, Słowacji i Polski. Wśród mężczyzn zwyciężył głucholaski lekkoatleta JAROSŁAW KOSTRZEWSKI w czasie 32:32. W kategorii kobiet na dystansie 4,7 km zwyciężyła kilkakrotna medalistka Mistrzostw Polski Beata Monica-Szyjka (Viktoria Racibórz) z czasem 17:21.

KLASYFIKACJA MĘŻCZYZN:

1. Jarosław Kostrzewski (Głucholazy) 32:32
2. Radim Szesak Czechy 32:36
3. Sebastian Kolman (Viktoria Racibórz) 32:38

KLASYFIKACJA KOBIEC:

1. Beata Monica-Szyjka (Viktoria Racibórz) 17:21
2. Renata Berkova Czechy 18:51
3. Anna Otahalova Czechy 19:21

TRUDNY BUDŻET, CIĘŻKI ROK

Czwartkowa dyskusja nad budżetem trwała pięć godzin. Były słowa krytyki, wątpliwości, a nawet katastroficzne wizje. Zanim radni większością głosów zatwierdzili projekt finansów gminy, najpierw doszło do walki na słowa.

Budżet 2004 to dochód w kwocie 31.592.555 zł i wydatki w kwocie 32.871.967 zł. Za tymi suchymi liczbami kryją się gminne inwestycje, lokalna oświata oraz funkcjonowanie wielu instytucji. Głównymi tematami poruszonymi w dyskusji nad budżetem były: podłączenie do osiedla "Pionierów" wody i kanalizacji, budowa sanitariatów w SP w Biskupowie, projekt budowy pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej przy SP nr 1 w Głucholazach, dotacja celowa dla starostwa powiatowego w Nysie na sfinansowanie instalacji łączącej transmisję satelitarną w oddziale zamiejscowym wydziału komunikacji w naszym mieście; przeniesienie na 2005 rok wodociągowania Nowego Świętowa, remonty dróg oraz przejęcie obowiązków finansowania oświetlenia gminy.

Wiele czasu zajęło na sesji wyjaśnianie mającej rozpocząć się w tym roku budowy hali sportowej przy SP nr 1. Temat zostanie szczegółowo opisany w kolejnym numerze "NŻG", jednak już możemy podać, iż radcy zdecydowali o przełożeniu na przyszły rok adaptacji hali Omexu na salę sportową przy SP nr 2. Tym samym jako pierwsza ma rozpocząć się budowa pełnowymiarowej hali sportowej – pozostaje jedynie pytanie: za ile? W budżecie przewidziano na nią w sumie 4 mln zł. Część radnych uznała, że jest to przynajmniej o połowę za dużo.

Niestety w tym roku nie uda się rozpocząć wodociągowania Nowego Świętowa. Umieszczenie tej inwestycji w 2004 roku podyktowane było staraniami zmierzającymi do pozyskania środków z programu Sapard. Wniosek jednak odrzucono i pieniądze trzeba szukać w innych programach europejskich. Zadanie to wpisane zostało w kartę potencjalnego przedsięwzięcia programu "Spójności", którego realizacja może nastąpić w późniejszym terminie. Jednak aby zadanie to spełniło wymogi dofinansowania, konieczne jest opracowanie studium wykonalności programu rozwoju lokalnego.

Głucholaskiemu samorządowi nie ułatwiają zadania nowe obowiązki, które właśnie spadły na gminę. Mowa tu o oświetleniu, dodatkach mieszkaniowych, doży-

waniu dzieci czy alimentach. Zwłaszcza, że w ślad za nimi nie idą pieniądze. Wiele razy w trakcie sesji z ust radnych padały słowa, że budżet przewidziany na ten rok, jest po prostu konsumpcyjny. Burmistrz zapewniał, że aktualne zadłużenie gminy nie stanowi zagrożenia funkcjonowania i realizacji zadań, które są w planie. Jednak radcy nie szczędzili słów krytyki, zaznaczając nie po raz pierwszy zresztą, iż wiele z planowanych inwestycji opiera się na razie na wirtualnych, a nie rzeczywistych kwotach. Burmistrz ripostował, że zdobywanie pieniędzy na kolejne projekty jest abstrakcyjne aż do momentu, kiedy środki bezpośrednio trafiają do budżetu. Jednak taka sytuacja prowadzi do problemów sytuacji, kiedy nagle okazuje się, że zaplanowane na zadanie środki są daleko niewystarczające. Przykład – adaptacja hali produkcyjnej Omexu pod salę sportową dla SP nr 2 w Głucholazach.

W budżecie na rok bieżący samorząd przewidział też kwotę 50 tys. zł na przygotowanie projektu modernizacji dróg wewnętrznych. Zaledwie na remont jednej z takich dróg potrzeba ok. 1 mln zł. Jednocześnie istnieje możliwość refundacji kosztów ze środków urzędu marszałkowskiego nawet do 90%. Choć gmina nie przewiduje w tym roku zaciągnięcia nowego kredytu, to jednak Edward Szupryczyński zaznaczył, że w razie potrzeby nie wyklucza takiej możliwości.

Kolejnym tematem jest system zarządzania zasobami wodnymi zlewni Białej Głucholaskiej. Aby projekt mógł być kontynuowany potrzebne jest studium wykonalności oddziaływania na środowisko. Biorąc pod uwagę efekt ekologiczny może ono kosztować gminę ok. 30 – 40 tys. zł. Jednocześnie druga strona gminy ma być połączona w przyszłości z kolektorem Prudnika. To zadanie także wymaga osobnego studium, gdyż bez tych dokumentów nie ma szans składania wniosków o wsparcie ze środków europejskich.

Trudny rok czeka głucholaską oświatę. Gminie jest tym cięższe, że wzięła na siebie prowadzenie zadania jakim jest Liceum Ogólnokształcące. Ten rok jest kolejnym, w którym dokonano zaniżenia wydatków na oświatę. Od stycznia dyrek-

torzy placówek oświatowych odpowiadają za ich stan finansowy. Na sesji można było usłyszeć, że przynajmniej pięć placówek może nie sprostać nowym wymaganiom. Już wiadomo, że problemy będą w tych szkołach, które mają od 40 do 50 uczniów (wraz z przedszkolakami). "Na pewno w tym roku będziemy rozmawiać bardzo mocno ze środowiskiem lokalnym, czy utrzymanie tej szkoły w formie innej, niż prowadzonej przez gminę jest do przyjęcia, czy też po prostu taka szkoła nie ma racji bytu" – stwierdził Edward Szupryczyński. Kontrowersyjną sprawą, jaka została poruszona w trakcie obrad to zapisywanie dzieci do przedszkola. Dotąd gmina godziła się na funkcjonowanie dwóch oddziałów (dzieci w wieku 3 i 4 lat oraz osobno – 5 i 6 lat). Po analizie okazało się, że jeden oddział wystarczy, gdyż frekwencja jest – jak można było usłyszeć – zaskakująco niska. "Wiadomo, że >zerówka< trochę innym torem będzie się kształtowała ze względu na obowiązek szkolny, co nie znaczy, że nie jest to do przeskoczenia" – dodał burmistrz.

Rok 2004 oznacza również mniejsze pieniądze na opiekę społeczną. Częściowym rozwiązaniem problemu będzie poszukiwanie środków w nadwyżce budżetowej.

Jednym z bardziej optymistycznych akcentów jest pewna stabilizacja w głucholaskich firmach. Nie oznacza to jednak, że do urzędu nie spływają podania o umorzenie podatków. Niestety obok pozytywnych aspektów zaraz pojawiają się negatywy. Przykładem mogą być ostatnie bardzo niepomyślne wiadomości dotyczące naszego ZOZ'u. Oddziały położniczy, ginekologiczny i noworodkowy mają podpisaną kontrakt do końca marca. W osobnym artykule piszemy o ostatnich spotkaniach w tej sprawie. Już wiadomo, że potrzeba ponad 500 tys. zł, aby oddziały te mogły nadal działać. Skąd wziąć środki?

Budżet na rok 2004 został przyjęty. Nikt z obecnych podczas obrad radców, nie ukrywał, że nie jest zadowolony z planu finansowego Głucholaz. Burzliwa i trudna kilkugodzinna dyskusja potwierdziła jedynie ciężką i niewesołą sytuację, w jakiej znajduje się nasza gmina. Na ten rok zaplanowano rozpoczęcie dużych i kosztownych inwestycji. Przyszłe miesiące pokażą, na ile dotychczasowe plany będą mogły sprostać rzeczywistości.

(ka)

Konkurs dla Czytelników

STÓWA co 4 numery



**CAŁOROCZNA SUPER PROSTA GRA DLA KAŻDEGO
CO DWA MIESIĄCE 100 ZŁOTYCH**

Wraz z początkiem roku proponujemy stałym czytelnikom „Naszego Życia Głucholaz” mały konkurs, trwający przez 365 dni! W każdym numerze, w cyklu dwumiesięcznym publikować będziemy kupony, od 1 do 4. Po ich skompletowaniu, należy nakleić je na kartkę pocztową i przysłać do redakcji.

Kartki wezmą **co dwa miesiące** udział w losowaniu nagrody – **100 złotych**.

Liczba dostarczonych krotek jest nieograniczona.

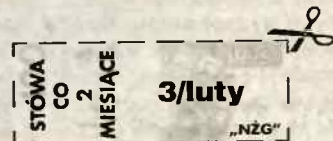
Po każdym losowaniu, karty z każdego etapu przechowywane są aż do końca roku, kiedy to podczas podsumowującego losowania, spośród wszystkich kart wylosujemy **STÓWĘ EUROPEJSKĄ**, a więc **100 euro**.

Pamiętajcie! W naszej zabawie szansa wygranej jest wielokrotnie wyższa od konkursów regionalnych, nie mówiąc o ogólnopolskich. Chcecie marzyć o wielkiej wygranej, samochodzie, domku, super kasie? Marzcie dalej! U nas w zasięgu ręki sto złotych, w sam raz na zakup!

Losowanie STYCZNIOWO-LUTOWEJ STÓWKI już w poniedziałek 1 marca, o godz. 12.00 w redakcji „Naszego Życia Głucholaz” przy ul. Jagiellońskiej 3 w Prudniku.

W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy Spółki Wydawniczej „ANEKS”, ich rodziny oraz współpracownicy redakcji.

Wytnij trzeci kupon



WALKA O URATOWANIE GŁUCHOLASKIEGO SZPITALA TRWA

Na początku tygodnia doszło do spotkania Rady Społecznej ZOZ Głucholaz z władzami miasta i samego szpitala. Obecni byli także pracownicy tej placówki i przedstawiciele związków zawodowych. Spotkanie dotyczyło przyszłości niektórych oddziałów głucholaskiej placówki, nad którą już od kilku lat krąży widmo likwidacji.

Kontrakt na leczenie na oddziałach noworodkowym i położniczym będzie ważny jeszcze tylko przez kilka najbliższych tygodni. Pod koniec zeszłego roku – jak wszyscy pamiętamy – po groźbach protestów, a nawet strajków, udało się podpisać kontrakt z NFZ, ale tylko na pierwszy kwartał. Z początkiem kwietnia – jeśli sytuacja się nie wyjaśni – mieszkańcy naszej gminy zmuszeni będą rodzic w Prudniku lub w Nysie. Pielęgniarki i położne otrzymają wypowiedzenia z pracy.

Aby utrzymać oddziały i zagwarantować leczenie potrzeba ponad pół miliona złotych. Istnieje możliwość połączenia niektórych oddziałów i dokonanie w ten sposób oszczędności, ale być może jest to rozwiązanie niewystarczające – likwidacja poszczególnych oddziałów może doprowadzić do całkowitego zamknięcia szpitala, a to dla miasta byłaby już katastrofą. Tak stało się między innymi w Paczkowie.

Argumentem, który działa na niekorzyść protestujących jest mała liczba porodów, które odbywają się w szpitalu. Ale jeśli weźmiemy pod uwagę ogólną sytu-

ację demograficzną i wielkość naszego miasta – to w porównaniu do Prudnika czy Nysy wynik będzie już wyglądał inaczej. Co bardzo zastanawia, to fakt, że połowa kobiet, które rodzą w Głucholazach pochodzi z poza naszej gminy, a zwłaszcza ze wspomnianej Nysy i Prudnika, które posiadają własne porodówki. Świadczy to tylko o renomie głucholaskiej placówki, w której – pomimo ogromnych trudności – pacjenta traktuje się z sercem i podczas pobytu czuje się on wręcz komfortowo.

Podkreślić tu trzeba również, że wybór miejsca porodu przez kobiety nie opiera się tylko i wyłącznie na własnej woli czy chęci. Decyduje też sytuacja materialna – pobyt w szpitalu poza miejscem zamieszkania wiąże się z dodatkowymi kosztami, które przy tygodniowym pobycie mogą okazać się dość znaczne. Dlatego część pacjentek zmuszona jest rodzić w Prudniku i w Nysie, a ich przyjazd na zabieg do naszego miasta ogranicza tylko brak pieniędzy. Jest to sytuacja, mówiąc bardzo delikatnie – niezdrowa –

propagandowe hasła o wyborze przez chorego lekarza i miejsca, gdzie się chce leczyć okazały się po raz kolejny teorią na skraju fantastyki.

Nie bez znaczenia jest także wskaźnik umieralności noworodków – w głucholaskim szpitalu jest jednym z najniższych w województwie i w kraju. Kiedy dojdzie do zamknięcia oddziałów, dowóz kobiet na porodówki przejmie na siebie pogotowie ratunkowe. Ogromna część porodów, jakie odbywają się w naszym szpitalu, to porody niefizjologiczne, gdzie konieczna jest natychmiastowa interwencja chirurga. Kilkunastominutowy dowóz na salę operacyjną może stanowić niebezpieczeństwo dla zdrowia matki i dziecka, a nawet stanowić zagrożenie dla ich życia. O tym jednak nie pamięta się w opolskich urzędach, gdzie przy kawie i herbatkach decyduje się o być, albo nie być naszej służby zdrowia.

Podczas najbliższej sesji Rady Powiatu w Nysie, gdzie tematem głównym będzie stan regionalnego lecznictwa – spodziewany jest przyjazd władz województwa oraz samego szefa opolskiego oddziału NFZ – Kazimierza Łukawieckiego. Najprawdopodobniej wtedy sytuacja dotycząca planowanych do likwidacji głucholaskich oddziałów szpitalnych, wyjaśni się.

(ka)

ZAPROSZENIE

Redakcja „NŻG” w imieniu dr MARIUSZA MIGAŁY zaprasza mieszkańców miasta i gminy Głucholazy na spotkanie promocyjne książki jego autorstwa

pt. **„Uzdrowisko BAD ZIEGENHALS (Głucholazy) na tle pobliskich kurortów w XIX oraz I połowie XX wieku i jego znaczenie dla rozwoju lecznictwa na Śląsku”**,

które odbędzie się 6 lutego 2004 roku o godz. 17.00 w sali konferencyjnej Szpitala Specjalistycznego MSWiA w Głucholazach ul. Karłowicza 40

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

WUREX w Opolu

umożliwia uzyskanie

Średniego wykształcenia

w zakresie

Liceum Ogólnokształcącego (Eksternistycznie - 14 miesięcy)

Zajęcia w soboty i niedziele
W ZESPOLE SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCACYCH NR 1
W PRUDNIKU UL. GIMNAZJALNA 2

Informacje i zapisy w sekretariacie
Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 15.00
w soboty i niedziele 10.00 - 14.00
tel. 436 23 16

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w sobotę
21 lutego 2004 r. godz. 10:00 w auli tegoż Liceum

MOIM ZDANIEM

LIST OTWARTY:
DO DYREKTORA
CENTRUM KULTURY

W sprawie:
prenumeraty „Naszego Dziennika”
dla punktów bibliotecznych
w sołectwach gminy Głucholaz

Szanowny Panie Dyrektorze, mając na uwadze ważny interes społeczny, t.j. możliwie szeroki dostęp wszystkich mieszkańców gminy do zróżnicowanych źródeł informacji, niezbędny dla tworzenia optymalnych warunków kształtowania się Opinii Publicznej i umożliwiający w konsekwencji podejmowanie przez obywateli bardziej świadomych decyzji w najważniejszych sprawach - zwracam się z prośbą o zaprenumerowanie na okres próbny (dla umożliwienia oceny poziomu zainteresowania czytelników, która to ocena jest - jak rozumiem - podstawowym kryterium doboru pozycji prasowych w czytelnicy), np. trzech miesięcy, „Naszego Dziennika” dla wszystkich sołectw naszej gminy.

Od ponad roku zachęcam, m.in. czytelników na łamach lokalnej prasy, do korzystania z mediów niekomercyjnych - w tym „Naszego Dziennika” - podzielać pogląd części specjalistów, zdaniem których media publiczne w naszym kraju nie pełnią właściwie swojej, określonej w Ustawie o Radiofonii i Telewizji, roli i misji w dziedzinie informacji, edukacji i kultury. Pozostając w dyspozycji opcji lewicowo-liberalnej, prezentują często jednostronny, tendencyjny, koniunkturalny i skrajnie nieobiektywny punkt widzenia, świadomie - jak się wydaje - fałszując obraz rzeczywistości.

Świeżym przykładem społecznej szkodliwości politycznego podporządkowania mediów jest obserwowana właśnie gwałtowna ewolucja poglądów Polaków w kwestii warunków integracji z Unią Europejską: jak wskazują sondaże, obecnie blisko 60% społeczeństwa jest przekonane, że „w negocjacjach przedakcesyjnych Unia nas oszukała” - ponieważ kolejne fakty odsłaniają zupełnie inny obraz naszej unijnej przyszłości od tego prezentowanego w trakcie przedreferendalnej kampanii w mediach publicznych i komercyjnych (prezentowanego nie przez odległą Unię, a przez rodzimych dysponentów tychże mediów). Tymczasem we właściwym czasie, trzeźwe, realistyczne i krytyczne spojrzenie cechowało jedynie kilka niezależnych (od centro-lewicy i abonamentu) mediów niekomercyjnych, przede wszystkim zaś „Nasz Dziennik”.

Uważam, że istotną funkcją lokalnego centrum kultury (finansowanego przecież z kieszeni wszystkich obywateli) jest również dbałość o pluralizm dostępnych poglądów w debacie publicznej, zwłaszcza w sprawach o tak trudnym do przecenienia, fundamentalnym i perspektywicznym znaczeniu jak integracja z Unią Europejską. Wydanie - w tej sytuacji - kilkuset złotych na rzecz Wsi, która pewnie najszybciej i najdotkliwiej odczuje ewentualne

skutki Rozszerzenia, nie wydaje mi się zbytnią rozrzutnością.

Z poważaniem
Jerzy Hajduga

Do wiadomości:
- Redakcja „Naszego Życia Głucholaz” w Prudniku
- Redakcja „Naszego Dziennika” w Warszawie

DO REDAKCJI
„NŻG”

W numerze „Naszego Życia Głucholaz” z 7 stycznia 2004r. poinformowano, iż bez konkursu osadzono stanowisko dyrektora SP nr 2 „po uprzednim zasięgnięciu opinii kuratorium, rady pedagogicznej oraz rady rodziców burmistrz powierzył stanowisko dyrektora Stanisławowi Wołochowskiemu, tłumacząc na sesji RM, iż zgodnie z ustawą i systemem oświaty organ prowadzący może przedłużyć funkcję dyrektora bez konkursu, po spełnieniu określonych warunków”.

Jakże to obłudnie brzmi, gdyż rodzą się wątpliwości, członek Platformy Obywatelskiej otrzymał prezent od swojego partyjnego kolegi, członka PO, od 6 miesięcy burmistrza Edwarda Szupryczyńskiego. Czy pan Stanisław Wołochowski bał się konkursu, może nie zdołałby go wygrać, może boi się konkurencji (...).

Władza musi być przejrzysta i nie stwarzać sytuacji dwuznacznych, a unikanie procedur konkursowych przy obsadzaniu stanowisk kierowniczych jest bardzo wątpliwe moralnie.

Stanisław Olejnik

ŚLADEM
NASZYCH
PUBLIKACJI

W odpowiedzi na pismo opublikowane w poprzednim wydaniu NŻG postanowiliśmy ustosunkować się do zarzutów autorów listu i rozstrzygnąć kilka kwestii, które naszym zdaniem są oczywiste i nie wymagają wyjaśnień, a ponieważ wiele wątków poruszanych w tekście zostało przedstawionych w bardzo subiektywny sposób, należą się szanownym czytelnikom wyjaśnienia.

Główny zarzut autorów listu, to sam fakt pojawienia się artykułu i to tak długi czas po tragicznych wydarzeniach. Nie znamy powodów, dlaczego ten tekst miałby się nie ukazać w gazecie - to nie my pierwsi napisaliśmy o całej sprawie. W treści nie padło żadne nazwisko, żaden adres, a szczegóły, które pozwalają łączyć je wydarzeniami sprzed kilku miesięcy mogą być traktowane tylko jako własne dywagacje.

Być może niektóre wydarzenia i sytuacje, jakie zostały opisane przez autorkę okazały się szokujące - ale nie były wytworem jej wyobraźni. Zarzucanie nam łamania rzekomej zasady bezstronności dziennikarskiej również nie ma odniesienia, bo wspomniana zasada nie istnieje, można je-

dynie rzetelnie i zgodnie z prawem wykonywać swoją pracę. Według jakich norm domaga się od nas, a wręcz wymusza sposób pisania tekstów, weryfikację artykułów i inne działania prowadzące do założenia: „wszystko, tylko nie o nas”? To nie my zdecydowaliśmy o publikacji tekstu, ale opinia publiczna i czytelnicy, którzy kupują swoją gazetę.

Posądzacie nas Państwo o lekceważenie was. Jak więc nazwać ponad godzinną wspólną rozmowę w redakcji i próby wyjaśnienia przesłania oraz ostrzeżeń jakie niesie lektura wspomnianego tekstu. Zapewniamy Was, że każda inna szanująca się redakcja zamknęłaby Wam drzwi przed nosem mając głęboko w środku Wasze żale i pretensje. Upokorzenie spotkało Was nie w naszej redakcji, ale tego pamiętnego dnia - i to nie los zdecydował o wszystkim, ale człowiek, który swoimi czynami rozpoczął i zakończył tę historię. To nie autorka artykułu wymaga oceny moralnej swojego postępowania, ale bohaterowie tej smutnej opowieści, do których i wy bez wątplenia się zaliczacie.

Redakcja

LIST OTWARTY
DO PANA
PREZYDENTA RP
ALEKSANDRA
KWAŚNIEWSKIEGO

Sybiracy zrzeszeni w Związku Sybiraków w Głucholazach popierają zdecydowany protest Zarządu Związku Sybiraków w Krakowie przeciwko uzasadnianiu zwiększania budżetu 2004 Kancelarii Prezydenta rzekomo z konieczności wykonania krzyży Zesłańców Sybiru.

Skoro Parlament postanowił przyznać takie symboliczne odznaczenia, to nie godzi się wykorzystywać tej sprawy do uzasadniania nadmiernej wydatków budżetowych Kancelarii, zwłaszcza w chwili gdy w Polsce ogranicza się wydatki na podstawowe potrzeby najbardziej potrzebujących warstw społecznych, jak również na służbę zdrowia, oświatę, itp.

My Sybiracy z Głucholaz gotowi jesteśmy zrezygnować z wszelkich odznaczeń w sytuacji kiedy 6 tys. rodzin na Opolszczyźnie - jak donosi nasza lokalna prasa („NTO” z dn. 12.12.2003r.) żyje w granicach ubóstwa, bo półtora miliona złotych brakuje na pomoc społeczną. Szastanie pieniędzmi na szczeblach centralnych wynika z zakwalifikowania opieki społecznej jako zadania dla gmin, ale bez pokrycia finansowego.

Godnym krytyki i ubolewania są przetargi naszych parlamentarzystów na temat zrezygnowania z należnych wygórowanych premii w sytuacji kryzysowej w Polsce. Nawoływanie do oszczędnej gospodarki nie dotyczy naszych dostojników państwowych, a dźwignięta poprzeczka przyzwoitości dotyczy tylko prostych obywateli.

Z poważaniem

Sybiracy z Głucholaz
Prezes
mgr inż. Marjan Szymkowiak

SONDA „ŻYCIA”

W poprzednim numerze szeroko opisywaliśmy ostatnie poczynania naszych władz samorządowych, powiatowych i wojewódzkich zmierzające do utworzenia w Głucholazach osobowego przejścia kolejowego. Zapytaliśmy również mieszkańców miasta co o tym sądzą?



Pani Teresa:
- Przydałoby się takie przejście i jestem zdania, że poprawiło by to sytuację naszej gminy.



Pan Tadeusz:
- Jestem za. Jeśli chodzi o moją osobę to widzę wyłącznie same korzyści, które za sobą niesie takie przejście.



Pan Kazimierz:
- I bardzo dobrze, że w końcu się ktoś się zorientował, że coś takiego jest potrzebne. Już dawno powinno to powstać, ale niestety tak to jest w naszym kraju



Pan Grzegorz:
- Jest to niepotrzebna rzecz. Nie widzę najmniejszego sensu otwierania takiego przejścia. Jest to wydawanie kolejnych pieniędzy, których zresztą i tak nie ma.



Pan Marcin:
- Wydaje mi się, że jest to bardzo dobry pomysł, choć moim zdaniem nieco za późno. Ale lepiej późno, niż wcale. Jest to pewna szansa dla gminy, nie mówiąc już o udogodnieniu.



Pan Adam:
- Nic mi na ten temat nie wiadomo, ale jeśli jest to prawda to jestem jak najbardziej za. Widzę pewne rozwiązanie w postaci poprawienia sytuacji naszej gminy.



Pani Małgorzata:
- Na pewno ułatwi to życie mieszkańcom. Wiem coś na ten temat, gdyż pracuję w Centrum Turystycznym i doskonale się orientuję jaki efekt by to przyniosło.



Pan Adam:
- Przyznam, że jest to fajny pomysł, tylko zdecydowanie za późno. W poprzednich latach kiedy był o wiele większy ruch zdało by to egzamin. Ale mimo wszystko warto spróbować i jak najbardziej jestem za.

Damian WICHER

TEGOROCZNY KONCERT
TO SUKCES NASZEJ SZKOŁY

Tak twierdzą, nie bez racji, uczniowie klasy VI szkoły podstawowej w Bodzanowie. W tym roku, kolejny raz zagrał w orkiestrze Jurka Owsiański.

Przy pomocy swojej wychowawczyni Ewy Markiel przeprowadzili na terenie szkoły akcję, która w znaczący sposób zasilila konto głucholaskiego sztabu wielkiej orkiestry świątecznej pomocy.

W tygodniu poprzedzającym XII Finał zorganizowali w szkole zbiórkę eksponatów, a w piątek 9 stycznia zorganizowali licytację.

Aukcja nadzorowana przez przedstawicieli głucholaskiego sztabu wojsk, a prowadzona przez p. Markiel przebiegała w gorącej at-

mosferze. Pod młotek poszły zabawki, gry, książki, kasety, maskotki, puzzle, pamiątkowe kubki i wazoniki a nawet radio i kolekcja muszli. Każdy znalazł coś dla siebie. Efektem dwugodzinnej licytacji, w której udział wzięli zarówno uczniowie, jak i wszyscy pracownicy szkoły, było zebranie rekordowej wśród głucholaskich szkół, kwoty 480 zł. - Nasz sukces jest tym większy - twierdzą uczestnicy licytacji z Bodzanowa - że w naszej szkole uczy się zaledwie 80 uczniów. To jeszcze nie jest nasze ostatnie słowo. Do zobaczenia za rok.

Na zdjęciu: Członkowie komisji liczą pieniądze i sporządzają protokół



POWITANIE NOWEGO ROKU

14 stycznia w sali kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Jerzego Hellera w Głucholazach o godzinie 17:00 rozpoczął się „Koncert Noworoczny” w wykonaniu nauczycieli tejże szkoły.

Na koncert licznie przybyli zarówno uczniowie szkoły muzycznej jak i zaproszeni specjalnie na tę okazję goście, głucholascy melomani oraz uczniowie miejscowych szkół. Większość zaprezentowanych na noworocznym spotkaniu utworów kipiła radością i energią, co wywołało wśród słuchających wiele emocji, wywołało burzę oklasków i „zmusiło” wykonawców do „bisowania”. W programie koncertu znalazły się miejsca znane i lubiane utwory Johanna Straussa („Polka Trisch-Tratsch” op. 214), Johannesa Brahmsa („Taniec węgierski” nr 5), Karola Kurpińskiego (Koncert klarnetowy B-dur), Stanisława Moniuszko (Aria Skołuby z opery „Straszny Dwór”), Piotra Czajkowskiego (Aria Księcia Griemina z opery „Eugeniusz Oniegin”). Myślę jednak, iż największe owacje wzbudziło tango argentyńskie „El Choclo” A. G. Villelde oraz marsz „Wiedeń pozostanie Wiedniem” J. Schrammela w wykonaniu zespołu akordeonowego w składzie: Anna Wołoszyk (I akordeon), Józef Mazur (II akordeon), Władysław Wojtyła (III akordeon), Andrzej Tabiś (IV akordeon), Henryk Wezner (gitara basowa), Krzysztof Mączka (perkusja).

W koncercie swoje talenty i umiejętności zaprezentowali również: Krzysztof Sala (skrzypce), Szymon Błaszyński (fortepian), Joanna Tarnowska (fortepian), Jan Dolny (śpiew - wykonanie arii operowych), Włodzimierz Skonieczny (fortepian), Katarzyna Orszulak (flet), Marianna Hajduga (skrzypce).

Na zakończenie – wedle tradycji znanych na całym świecie „Koncertów Noworocznych” filharmonii w Wiedniu – wykonany został „Radetzky Marsch” op. 228 Johanna Straussa.

Katarzyna Krzętowska



Przy choince w Publicznym Przedszkolu
Nr 2 w Głucholazach

Cichutkie kolędowanie

Wigilijny wieczór (fragment)

To właśnie tego wieczoru,
Od bardzo wielu wieków
Pod dachem rodzinnego domu
Bóg rodzi się w człowieku.

E. Waśniowska

Przedszkole jest dla dzieci drugim domem, dlatego postanowiliśmy przygotować wigilijny wieczór, oczywiście wspólny dla dzieci i rodziców. Przygotowania do tej uroczystości trwały wiele dni. Najpierw wspólnie z dziećmi wybraliśmy do inscenizacji Jasełka i wiersze do recytacji. Uczyliśmy się też piosenek o tematyce świątecznej i pięknych polskich kolęd. Chcieliśmy aby nasza uroczystość była wyjątkowo nastrojowa. W holu ustawiliśmy dużą choinkę, która dzieci ozdobiły różnymi cudami. W przeddzień spotkania przygotowaliśmy wigilijny stół. Na białych obrusach przystrojonych świerkowymi gałązkami ustawiliśmy świece, świąteczne stroiki, słodczyce i kosze z owo-

cam. Centralne miejsce zajął biały opłatek. Nadszedł oczekiwany dzień. W pięknie wystrojonej sali przy zapalonych świecach i kolorowej choince spotkali się wszyscy – sześciolatki z rodzicami, rodzeństwem, babciami, nauczycielami, dyrektorem i pracownicy przedszkola. Spotkanie rozpoczęło się...

Obejrzelismy Jasełka, wysłuchaliśmy pięknie recytowanych wierszy, śpiewu piosenek i kolęd w wykonaniu starszaków.

W drugiej części uroczystości były życzenia i łamanie się opłatkiem. Dzieci zaprosiły rodziców do wspólnego stołu i kolędowania. Rodzice nie kryli wzruszenia, podziękowaniom nie było końca za tak wspaniały wieczór. Nasze spotkanie było bardzo uroczyste, a zarazem ciepłe, serdeczne, domowe. Na pamiątkę zostały nam wspomnienia, zdjęcia i przekonanie, że w naszym przedszkolu jest jak w domu.

Nauczycielki
starszaków



POŻEGNANIE ZE SZKOŁĄ

Pierwsza grupa absolwentów Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych, kl. III AW i III BW opuściła już mury Zespołu Szkół w Głucholazach. Uroczyste zakończenie roku szkolnego odbyło się 18.12.2003 roku.

Tegoroczni absolwenci zapisali się w historii szkoły m.in. inicjując prowadzenie kroniki szkolnej, organizując i aktywnie uczestnicząc w życiu szkoły. Spośród czterdziestu absolwentów wyróżnionych zostało siedemnaście osób za dobre wyniki w nauce. Z najwyższymi ocenami szkołę ukończyli pan Roman Konieczny i pani Dorota Kędroń. Dyrektor szkoły, mgr Elżbieta Zborowska wręczając wyróżnionym listy gratulacyjne i nagrody życzyła wszystkim powodzenia na egzaminie maturalnym oraz podziękowała gronu pedagogicznemu i słuchaczom za wspólnie spędzone trzy lata i pracę włożoną w przygotowanie do matury.

Z uwagi na świąteczną, bożonarodzeniową atmosferę po uroczystości wszyscy udali się na wspólną wigilię. Gospodarzami akademii i spotkania wigilijnego byli słuchacze kl. III AC z opiekunem klasy mgr. Marianem Szarkiem i Samorząd Słuchaczy z opiekunką mgr. Anetą Owsianką.

W kwietniu pożegnamy kolejną grupę słuchaczy, kl. III AC. W Zespole Szkół w Głucholazach nadal trwa nabór do klasy pierwszej Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych. Utworzenie klasy pierwszej w lutym br. jest uzależnione od ilości chętnych. Jest to ostatnia szansa dla absolwentów szkół zasadniczych chcących zmierzyć swoich sił w Liceum Ogólnokształcącym i przystąpić do „starej” matury.

A. Owsianka

Tematy prac konkursowych:

1. Zjawiska fizyczne w przyrodzie.
2. Wiosna w fizyce, fizyka wiosną.

Zasady konkursu:

1. Konkurs jest kierowany do uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.
2. Konkurs skierowany jest do indywidualnych uczestników.
3. Praca musi być wykonana samodzielnie przez ucznia, dopuszcza się możliwość opieki nauczyciela nad częścią opisową pracy.
4. Termin nadsyłania prac upływa 12.03.2004r.

5. Konkurs rozstrzygnięty będzie na szczeblu gminy (dla szkół gimnazjalnych) i powiatu (dla szkół ponadgimnazjalnych) 17.03.2004r. przez komisję w składzie: plastyk, fizyk, polonista.
6. Możliwy jest osobisty odbiór prac.
7. Wystawa nadesłanych prac odbędzie się 21.03.2004r. w budynku Zespołu Szkół w Głucholazach przy ul. Kolonia Kaszubska 2.

8. Wszelkie informacje o konkursie zamieszczać będziemy m.in. na łamach „Naszego Życia Głucholaz”.

Zaproszenie



do wzięcia udziału w konkursie
plastyczno- przyrodniczym
ogłoszonym przez
Zespół Szkół w Głucholazach

la, pastel, olej, kolaż, grafika.

2. Praca, będąca interpretacją jednego z zaproponowanych tematów, powinna zawierać krótki opis przedstawionego zjawiska.

3. Praca musi być podpisana imieniem i nazwiskiem autora, oraz

adresem i numerem telefonu szkoły do korespondencji.

Cele konkursu:

1. Rozwijanie zainteresowania fizyką i motywowanie do zdobywania wiedzy poprzez ukazywanie jej piękna i możliwości.
2. Kształtowanie szacunku do przyrody i podziwu dla jej piękna.
3. Ukazanie młodzieży roli, jaką odgrywa fizyka w życiu codziennym, jej znaczenia dla techniki, medycyny, ekologii.
4. Kształtowanie umiejętności rozpoznawania, nazywania i obserwacji zjawisk fizycznych zachodzących w przyrodzie.
5. Kształtowanie umiejętności korzystania z praw i zasad fizyki do wyjaśnienia zjawisk zachodzących w przyrodzie.
6. Umiejętność posługiwania się ze zrozumieniem wybranymi pojęciami fizycznymi.

Forma pracy:

1. Proponujemy dowolną technikę wykonywania prac, np.: akware-

Studniówka 2004



MATEMATYCZNO - INFORMATYCZNA:

WYCHOWAWCA: mgr Ewa Kazula

UCZNIOWIE: Jan Bajor, Łukasz Bartkiewicz, Alicja Ćwiek, Michał Dziurkowski, Konstanty Gerlich, Natalia Górecka, Jolanta Hybel, Przemysław Ilnicki, Jolanta Jarosz, Anna Kozubek, Małgorzata Ludwa, Aneta Machnicka, Magdalena Maciejko, Adrian Marlikowski, Martyna Mrowiec, Dawid Obrocki, Marek Ogonek, Natalia Pleszczyńska, Martyna Przywara, Tomasz Ptasiński, Paweł Razowski, Aneta Seretna, Anna Siemińska, Bartosz Sroka, Ewa Tomaszewska, Mateusz Wójciak, Karolina Wójcik, Edyta Wróbel, Krzysztof Zieleziecki, Anna Zwardoń, Michał Żawko.



MATEMATYCZNO - INFORMATYCZNA:

WYCHOWAWCA: mgr Sylwia Grabiec

UCZNIOWIE: Agnieszka Bartosiak, Ewa Błaściak, Paulina Brzozowska, Jadwiga Ćwiek, Piotr Data, Jan Dziępak, Magdalena Filus, Natalia Grabań, Kamila Jastrzębska, Patrycja Kinał, Joanna Kobienia, Marta Kudela, Karolina Landwójtowicz, Paweł Leksan, Łukasz Łotocki, Emilia Matyjasik, Dawid Matysiak, Łukasz Michałek, Alicja Olczyk, Żaneta Peczerzyc, Katarzyna Pindel, Damian Roszak, Żaneta Stępaniak, Orylia Stęphan, Agnieszka Szymoniak, Monika Świątkowska, Magdalena Topaczewska, Łukasz Wężykowski, Paweł Wojdyła, Iwona Wrońska.

Liceum Ogólnokształcące

im. B. Chrobrego
w Głucholazach



PROFIL OGÓLNY:

WYCHOWAWCA: mgr Maria Kromp – Kropłowska

UCZNIOWIE: Anna Czajka, Julita Domiter, Katarzyna Jenocha, Magdalena Karpiel, Aneta Kisiel, Natalia Kmiecik, Kamil Konieczny, Daniel Korczynski, Daria Leśniak, Aleksandra Menceł, Andrzej Niziński, Ilona Nogiec, Paulina Perewizna, Aneta Smoter, Daria Studzińska, Paweł Szpak, Dawid Warycki, Magdalena Wojnarowska, Patrycja Wróbel, Karolina Wróblewska, Dorota Zielińska, Agnieszka Zielinska



PROFIL OGÓLNY:

WYCHOWAWCA: mgr Beata Dorosz

UCZNIOWIE: Michał Bydrowski, Tomasz Debrzak, Katarzyna Faron, Jagoda Ficek, Arkadiusz Fundula, Jacek Goj, Ilona Grubecka, Michał Kielb, Jarosław Kochany, Marta Kubowicz, Mateusz Landwójtowski, Kamil Madej, Joanna Marlinowska, Ilona Małyk, Marcin Pociorek, Paweł Sarzyński, Michał Stachańczyk, Agnieszka Szębiak, Szymon Szumski, Paweł Winiarski



Olga Tokarczuk (z lewej) oraz jej czytelniczki z Głuchołaz

Olga Tokarczuk w Głuchołazach

NASZE TABU TO ŚMIERĆ

22 stycznia miasto odwiedziła znana i ceniona w kraju prozaiczka i eseistka - Olga Tokarczuk. W sali widowiskowej Centrum Kultury spotkała się ze swoimi czytelnikami - opowiadała o sobie i swojej twórczości. „Pisanie powieści jest dla mnie przeniesionym w dojrzałość opowiadaniem sobie samemu bajek” - tak mówi pisarka, która jest niekwestionowanym odkryciem w polskiej literaturze ostatnich lat - ceniona przez krytyków, jak i przez publiczność.

Nie pożałowali ci, którzy tego dnia postanowili poświęcić chwilę czasu, aby porozmawiać o literaturze i współczesnych czasach. Choć wśród publiczności przeważała młodzież, to jednak na sali CK znalazło się dojrzałe grono wielbicieli 42 letniej dziś pisarki, która w 1989 roku debutowała tomikiem wierszy „Miasta w lustrach”. Niejednokrotnie szczerość autorki zaskakiwała młodzież, która czasem spodziewała się łagodnej odpowiedzi. Tak było, kiedy mówiła o braku autorytetów. „Dla mnie autorytetem jest ten, kogo osoba nie pozostawia żadnych wątpliwości” - stwierdziła Olga Tokarczuk - „jak dotąd nie znam takiej osoby”.

Pisarka nie pozostawiała również złudzeń przyszłym naśladowcom mówiąc, że już dawno temu zdała sobie sprawę, iż literatura jest rozrywką elitarną. „Kiedyś próbowano nam wmówić, że książka może i powinna trafić pod strzechy. Dziś przyznaję, że literatura jest dla elit”.

Na pytanie - kogo czyta? - wymieniła kilka nazwisk wśród których znalazł się Witold Gombrowicz oraz John Maxwell Coetzee (laureat literackiej Nagrody Nobla 2003) - „Coetzee należy do moich ostatnich fascynacji. Cenię go zwłaszcza za >Hańbę<, którą uważam za ukoronowanie twórczości autora. Należy on do niewielkiej grupy pisarzy, którzy mają odwagę przedstawiać poważne problemy moralne, pozostawiając je bez odpowiedzi”.

Wbrew pozorom seks i narkotyki nie są dla Olgi Tokarczuk żadnym tabu. Jej zdaniem współczesne powieści młodego pokolenia pisarzy są tym właśnie przesiąknięte. Autorka uważa, że podobną tematykę ma już za sobą. Natomiast jako bardzo dobry problem literacki widzi śmierć - „Myślę, że to jest aktualnie tabu dla ludzi - choroba, umieranie, śmierć, rozkład ciała. Chciałabym się przyjrzeć układowi ja-ty-onśmierć. To mógłby być temat mojej kolejnej książki”.

OLGA TOKARCZUK

Urodziła się w 1962 r. w Sulechowie (woj. lubuskie), obecnie mieszka w Wałbrzychu. Studiowała psychologię na Uniwersytecie Warszawskim, co - jak podkreśla - pomogło jej w późniejszym życiu i pracy twórczej. Zaliczana jest do wybitnych prozaików i eseistów, znawczyni filozofii, wiedzy tajemnej, wielbicielka Junga. Kilkakrotnie była nominowana do literackiej Nagrody Nike. Uhonorowaną ją m.in. nagrodą Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, nagrodą Fundacji im. Kościelskich, nagrodą literacką im. W. Reymonta, nagrodą „Pegaza” 2003, niemiecką nagrodą „Berlin jako pomost”, Nagrodą Kulturalną Śląska za 2003 rok.

Bibliografia:

- *Miasta w lustrach*, Kłódzko, 1989.
- *Podróż ludzi księgi*, Warszawa: Przedświt, 1993; wznowienie w wersji poprawionej: Warszawa: W.A.B., 1997.
- *E.E.*, Warszawa: PIW, 1995.
- *Prawiek i inne czasy*, Warszawa: W.A.B., 1996.
- *Szafa*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1997.
- *Dom dzienny, dom nocny*, Wałbrzych: Ruta, 1998.
- *Opowieści wigilijne* (razem z Jerzym Pilchem i Andrzejem Stasiukiem), Czarna Ruta, 2000.
- *Lalka i Perta* (esej), Kraków: WL, 2000.
- *Gra na wielu bębenkach*, Wałbrzych: Ruta, 2001.



Autobus przesiadki PKL udający się do pracy w CSRS

Z HISTORII GPK GŁUCHOŁAZY

Dziś, trudno w to uwierzyć. Lecz ruch graniczny na przejściu GPK (Graniczna Placówka Kontrolna) z Głuchołaz do czeskich Mikulovic, rozpoczął się dopiero w 1966 roku. I to połowicznie. W tym właśnie roku nastąpiła inauguracja tzw. „małego ruchu granicznego” z Czechosłowacją do Polski. Przejście czynne było w godzinach: 7 - 21. W roku 1967 przejście to zostało udostępnione obywatelom z Krajów Demokracji Ludowej (KDL), na podstawie dokumentów paszportowych.

Z kolei nasi rodacy, czyli Polacy, rozpoczęli odwiedzać swojego południowego sąsiada od roku 1968.

Był to rok przełomowy dla głuchołaskiej GPK: od tego czasu, osobowy ruch graniczny zaczął niezwykle szybko rosnąć.

Były dowódca tej placówki, - mjr Stefan Małyński (od wielu lat nie żyje) zanotował w dokumentach GPK, że o ile w 1966 roku kontrolerzy odprawiali ok. 30 tysięcy i 1790 pojazdów, to 4 lata później, w 1970 r. odprawiono już ponad 54 tysiące osób i prawie 5,5 tysiąca pojazdów. Dalsza liberalizacja przepisów granicznych spowodowała, że w 1972 roku granicę przekroczyły ponad 110 tysięcy osób i ponad 15 tys. pojazdów.

W rozmowie z pisarką została poruszona również kwestia szeroko rozumianego feminizmu. „Uważam za naiwne rozumowanie, że feminizm oznacza bycie przeciwko mężczyznom. Wydaje mi się, że jest wprost przeciwnie - przyznała Olga Tokarczuk - Mężczyzna będzie bardziej zadowolony i szczęśliwy, jeśli jego żona czy partnerka będzie spełniona”. Autorka nie szczędziła słów krytyki pod adresem kilkunastoletnich dziewcząt - „Współczesne młode dziewczyny nie są zainteresowane feminizmem, ponieważ znalazły się w świecie, który wywalczyły ich babki i matki. Zaczynają opowiadać androny jak to pięknie, kiedy kobieta jest kobietą, a mężczyzna mężczyzną i zapominają, że jeszcze ich babcie urodziły się w czasach, kiedy kobiety nie miały praw wyborczych”. Pisarka kilkakrotnie podkreślała, że jednym z największych osiągnięć medycyny jest wynalezienie antykoncepcji, która zmieniła rolę i postrzeganie kobiety w społeczeństwie. Kończąc temat dodała, że postrzega feminizm jako walkę o prawa człowieka, partnerstwo i równouprawnienie płci.

Obecnie autorka jest w trakcie pisania książki dla dzieci. Jak przyznała podoba jej się rodzaj literatury dla dzieci, który traktuje je po partnersku. „Zależy mi na tym, aby nie wmawiać na siłę młodym ludziom, że świat jest piękny i baśniowy” - stwierdziła autorka - „Znacznie bardziej przemawiają do mnie bajki braci Grimm niż baśnie Andersena. Mam nadzieję, że skończę książkę, którą piszę dla dzieci, choć zdaję sobie sprawę, iż dla młodych ludzi tworzy się znacznie trudniej niż dla dorosłych”.

Pod koniec spotkania Olga Tokarczuk potwierdziła wcześniejszą tezę, że tematem jej przyszłej książki być może będzie śmierć i jej oblicza, jednak dodała, że nie stara się pisać na siłę.

Tego dnia można było nabyć wybrane pozycje pisarki, która chętnie rozdawała autografy i dedykacje.

(ka)



Jedna z grup uczestniczących w Harcerskim Rajdzie Zimowym

ZACZĘŁY SIĘ FERIE

2 lutego nadszedł w naszym województwie jeden z najbardziej ulubionych terminów wśród uczniów - ferie zimowe. Potrwają one do „Walentynek”. Niestety większość rodziców nie stać na wysłanie swoich pociec na obozy lub wycieczki. Rozwiązaniem może być zorganizowana na naszym terenie akcja „Zima w mieście”, którą oferuje Centrum Kultury.

W ramach akcji przewidywany jest wyjazd do aqua parku w Tamowskich Górach, zajęcia plastyczne i estradowe, pokazy filmów dla dzieci i młodzieży, wyjazd na sanki, ognisko, zajęcia w bibliotece. Dla miłośników pieszych wędrówek i sympatyków harcerstwa sposobem na aktywne spędzenie wolnego czasu może być rozpoczęty 2 lutego Zimowy Rajd Harcerski - Głuchołazy 2004, który miejscowa Komenda Hufca organizuje po raz kolejny. W tym roku bierze w nim udział ok. 600 harcerzy, a trasy rajdu przebiegają na terenie Gór Opawskich i czeskich Jesoników. Jedną z tras zaczyna się nawet w Łądku Zdroju.

Jeżeli jednak rodzice mają możliwość wysłania dziecka na ferie, niech nie zapominają o sprawdzeniu czy organizator wypoczynku dopełnił wszystkich formalności związanych z otwarciem placówki, w której będą przebywać, jak również czy posiada niezbędne zezwolenia i zgodę kuratora oświaty. Jeśli nasze dziecko jedzie na obóz lub turnus, należy upewnić się, że organizator zatrudnił kadre pedagogiczną z potwierdzonymi kwalifikacjami, program pobytu zawiera plan realizujący zadania edukacyjno-wychowawcze, jak również to, że obiekt spełnia wymogi i kryteria sanitarne oraz bezpieczeństwa. Jak podkreślała w informacji z MEN minister Krystyna Łybacka - „Rodzice mają prawo żądać od organizatora przedstawienia takiej zgody, a organizator ma

obowiązek taką zgodę rodzicom przedstawić. Rodzice mogą też sprawdzić wiarygodność organizatora w Kuratorium Oświaty właściwym dla miejsca organizacji zimowego wypoczynku. Najważniejsze jest przecież bezpieczeństwo naszych dzieci”.

Rodzice mają także prawo żądać zbadania stanu technicznego autobusu, który zabierze ich dzieci na zimowisko. W razie wątpliwości - nie wahajmy się dzwonić po policję, gdyż nierzadko taka kontrola pozwala uniknąć późniejszych awarii, a nawet tragedii. Przypominamy, że bezpośredni nadzór nad przebiegiem wypoczynku organizowanego dla dzieci sprawują kuratorzy oświaty. Dotyczy to również tych organizatorów, którzy zapewniają wypoczynek dzieci poza granicami kraju.

Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu wraz z kuratoriami oświaty już po raz 11 ogłosiło konkurs dla organizatorów wypoczynku dla dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania. Tegoroczna edycja nosi nazwę „Zimowa przygoda”. Mogą wziąć w niej udział szkoły, placówki oraz organizacje pozarządowe. Dla najlepszych MEN przewiduje nagrody i wyróżnienia.

W ubiegłym roku podczas ferii zimowych w całej Polsce z wypoczynku skorzystało ponad 1,7 mln uczniów, z czego prawie 800 tys. dzieci wyjechało poza miejsce zamieszkania. Ministerstwo szacuje, że rok bieżący będzie pod tym względem porównywalny. (safe)



Podczas akcji „Zima w mieście” w bibliotece dzieci także znajdują interesujące zajęcia

Spotkanie w sprawie INTERREG

Racibórz, 13.01.2004r. W kolejną fazę wchodzi przygotowania do wdrożenia Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA na terenie pogranicza polsko-czeskiego. Spotkanie o tej tematyce odbyło się w dniu 13 stycznia br. w Raciborzu Podgrupa Robocza ds. Euroregionów Polsko-Czeskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Przygranicznej. Obradom przewodniczył szef Podgrupy, poseł Andrzej Markowiak, a wzięli w nich udział przedstawiciele Euroregionów: Nysa, Śląsk Cieszyński, Silesia (obie strony) oraz Pradziad i Glacensis (strony polskie). Omawiane były m.in. propozycje dokumentów (min. fiszka projektowa), które obowiązywać będą w naborach projektów w ramach Funduszu Mikro Projektów euroregionalnych INTERREG. Euroregion Pradziad na spotkaniu reprezentowali: Radosław Roszkowski, Iwona Pakuła-Isalska i Małgorzata Mazur.

Dobra współpraca z Jesenikiem

Prudnik, 15.01.2004r. Coraz większej intensywności nabierają w ostatnim czasie kontakty Biura Euroregionu Pradziad z Urzędem Miejskim w Jeseniku. W dniu 15 stycznia br. odbyło się w Prudniku kolejne spotkanie, na którym zapadły bardzo konkretne ustalenia co do dalszej współpracy, która zaczyna przynosić efekty. (W ostatnim czasie, za pośrednictwem starosty Jesenika Jiřego Kratky'ego, udało się znaleźć partnerską gminę dla Krapkowic, którą już wkrótce staną się Lipove Lazne.) Podczas spotkania została przekazana stronie czeskiej lista szkół oraz samorządów z terenu Euroregionu, które poszukują czeskich partnerów. Szansa na współpracę jest duża, zwłaszcza dla szkół, w których już dziś odbywa się nauka języka czeskiego. Istnieją też możliwości wymiany praktyk studenckich i uczniowskich. Stronę czeską podczas spotkania reprezentowali: Olga Kolařova, Lindan Houžova, Vaclav Ptak, Josef Halamiček, stroną polską: Radosław Roszkowski.

Miroslaw Kudasiewicz



C1 Krzysztof Zając, Ryszard Nowak i Wojciech Adamczyk

„NIE JESTEŚMY WYRZUTKAMI SPOŁECZEŃSTWA”

Minęło dokładnie 12 miesięcy od powołania w naszym mieście Ognia Zrzeszenia Osób Bezrobotnych Ziemi Nyskiej. Z tej okazji w sali widowiskowej Domu Kultury odbyło się spotkanie członków i władz Ognia z władzami Zrzeszenia – prezesem Ryszardem Nowakiem i Wojciechem Adamczykiem – członkiem Zarządu Głównego. Głuchołaskie Ognio reprezentował Krzysztof Zając. Spotkanie było okazją do podsumowania działalności i osiągnięć Zrzeszenia oraz podjęcia rozmów dotyczących najbliższych planów i zamierzeń.

Siedzibą głuchołaskiego Ognia jest Gminne Centrum Informacji mieszczące się na Placu Basztowym. Tam odbywają się spotkania członków i tam rodzą się pomysły, które mają pomóc najbardziej potrzebującym. Już w kilka tygodni po rozpoczęciu działalności Ognia pierwsze inicjatywy zostały wdrożone w życie – kilkanaście osób pozostających bez pracy i zasiłku zostało wytypowanych i przydzielonych do komisji referendalnych, które jak wiemy zostały powołane w związku z przeprowadzaniem w czasie ubiegłorocznych Dni Głuchołaz Prareferendum i Referendum Europejskim. Dzięki temu, osoby te zarobiły pieniądze, które choć niewielkie – na pewno przysięły się. Kilka osób działało w zorganizowanych Patrolach Ekologicznych oraz przy pracach interwencyjnych na terenie miasta.

Kolejnym przedsięwzięciem było utworzenie w lipcu 2003 roku biura Au Pair. Jest to biuro, które legalnie wysyła młode kobiety do pracy do Niemiec w charakterze opiekunek do dzieci. Do tej pory udało się zorganizować zatrudnienie dla dwóch pań, a dwie kolejne są w trakcie załatwiania szczegółowych formalności. Jest jeszcze kilka ciekawych ofert, ale zapora nie do przejścia okazuje się bezwzględnie wymagana podstawowa znajomość języka

niemieckiego. Na szczególne uznanie zasługuje akcja przeprowadzona w trudnym okresie świąteczno-zimowym. – „Przed świętami zorganizowaliśmy zbiórkę żywności dla bezrobotnych. Udało się zebrać kilkadziesiąt kilogramów produktów (wartych ponad 700 zł), które zostały podzielone pomiędzy najbardziej potrzebujących. W sumie skorzystało ponad 60 rodzin – głównie bezrobotnych należących do Zrzeszenia” – mówi Krzysztof Zając. Cześć tych rodzin została „skierowana” przez OPS, PKPS i Urząd Pracy.

Skromna pomoc, którą udziela bezrobotnym Zrzeszenie to pomoc nie tylko finansowa. Czasami liczy się dobre słowo, podanie ręki i duchowe wsparcie. Czasami okazuje się, że problem można rozwiązać w łatwy sposób – wystarczy tylko uwierzyć w siebie i własne

możliwości. Służą temu między innymi porady prawne udzielane bezpłatnie bezrobotnym, z których korzystają poszkodowani i oszukani. Z własnej niewiedzy czasami naiwności znaleźli się w przykrej sytuacji i tylko brak szczegółowych przepisów prawa powoduje, że boleśnie to odczuwają. Krzysztof Zając: – „Coraz częściej docierają do mnie sygnały o niewłaściwym traktowaniu pracowników przez pracodawców. Będziemy chcieli nagłośnić te sprawy, bo pracownik ma być traktowany jak człowiek, a nie jak szczer ładowy. My nie jesteśmy wyrzutkami społeczeństwa, ktoś w tym kraju doprowadził do tego, że jest tak, a nie inaczej, i ktoś za to musi ponieść odpowiedzialność. Cały tego ciężar – my bezrobotni dźwigamy na plecach...”

Punktem zwrotnym w działalności Zrzeszenia może okazać się zamiar rozpoczęcia działalności gospodarczej. Nie ma na razie sprecyzowanych ustaleń – pozostaje jedynie głębokie postanowienie, a to już połowa suk-

cesu. Firma miałaby się zajmować pracami, które można wykonywać bez wielkich inwestycji we własny sprzęt czy urządzenia, a więc drobne prace remontowe, porządkowe, czy usługi budowlane, które nie musi wykonywać specjalista z uprawnieniami. Będzie można również skorzystać z dotacji z Urzędu Pracy, a to najtrudniejsza sprawa do zrealizowania. – „Na terenie Głuchołaz jest dużo do zrobienia, ale jest to uzależnione od pieniędzy, bo jak wiadomo nikt nie będzie pracował za darmo. Na przełomie lutego i marca będziemy się starali zorganizować spotkanie już większym gronie. Obiecuję, że pojawi się tutaj kierownik Powiatowego Urzędu Pracy, władze z Głuchołaz oraz przedstawiciele gminnych komórek, z którymi współpracujemy. Wówczas będziemy mogli sobie pewne sprawy wyjaśnić.” (r)



To tu od zeszłego roku mogą szukać pomocy bezrobotni z naszej gminy

PRZEMOCY - NIE!

W Głuchołazach w Poradni dla osób z problemami alkoholowymi prowadzone są terapie dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. Między innymi prowadzona jest grupa dla kobiet pn. „Powstrzymać przemoc domową”, na której uczestniczki uczą się jak rozpoznają przemoc oraz w jaki sposób radzić sobie z prześladowcą.

Poniżej chcielibyśmy przedstawić pracę jednej z uczestniczek grupy na temat „Dlaczego kobiety trwają w toksycznych związkach?”. Liczymy na to, że spojrzenie autorki na problem pomoże wielu osobom przełamać wstyd, lęk i przyznać, że doświadczają w domu przemocy.

„Nie jesteś sama, ale decyzję wyjścia z zakłętego kręgu przemocy musisz podjąć właśnie TY”

TO WŁAŚNIE TY POWINNAŚ I MUSISZ WALCZYĆ O GODNE I SPOKOJNE ŻYCIE DLA CIEBIE I TWOICH DZIECI

Żal, wstyd, miłość i nienawiść, ból i wyrzuty sumienia, brak woli walki, walki o wła-

sne ja – to cechy toksycznego związku. Związku, który tylko niszczy i zabiera dając w zamian małe poczucie własnej wartości, brak siły aby powiedzieć: veto!!!

Związku, który uczy nas jak się bać. Działa jak narkotyk. Na początku wszystko wydaje się zabawą – mała kłótnia i wielkie przeprosiny – ale nasz amok trwa dalej. Nasz instynkt samozachowawczy coraz bardziej jest otepiały. Narkotyczny związek niszczy organy, umysł, ciało i duszę. Mózg otrzymuje wiele negatywnych bodźców, tak że po pewnym czasie przyzwyczajają się do wszystkiego. Przekazuje sygnał, że to co się dzieje jest czymś normalnym. Miłość tuszuje wszystko. Zło już tak nie boli. Szukamy w pamięci tylko dobrych wspomnień, uciekamy w marzenia, złudzenia, nadzieję. Każdy uśmiech partnera traktujemy jak przejaw wielkiej miłości. A nasz amok trwa dalej...

Jesteśmy przeciw po to, aby stworzyć rodzinę i zrobić wszystko aby istniała, nawet za wszelką cenę. Ale chcemy tylko my, a nasi mężowie (cytat mojego męża) „umieją dostosować się do każdej sytuacji”. Gdzie ich ból, żal, strach, niepewność, wyrzuty sumienia? Te istoty pozbawione są chyba jakichkolwiek uczuć?

DLACZEGO TRWAMY W TAKICH ZWIĄZKACH?

Ponieważ trudno jest się wyrwać z nalogu. Nie umiemy już żyć bez kłótni, bólu, strachu. Musimy o coś walczyć – o związek, o rodzinę, o męża. Nie o nas samych – my się nie liczymy. Przecież naszym wizerunkiem jest rodzina. Toksyczny związek jest naszym spełnieniem, naszą siłą. Nie chcemy się przyznać do tego, że jesteśmy słabe, zmęczone fizycznie i psychicznie.

Nasz zdegenerowany przez toksyny umysł nie pozwala myśleć o niczym innym, poświęcimy tylko własną ja – tak jak alkoholik, aby się napić. Przecież musimy sobie dać radę, aby udowodnić swojemu ja i innym... TYLKO CO? Aby przestać czerpać siłę tylko z własnej nienawiści i bólu potrzebna jest pomoc innych. Potrzebne jest „pranie mózgu”. Osobie skrzywdzona nie jest w stanie pomóc sobie sama. Potrzebna jest terapia prowadzona przez specjalistów.

Moment budzenia się z mojego letargu zapamiętam do końca życia, tak jak narodziny moich dzieci. Uczucia tego nie jestem w stanie opisać, ale porównuję go do pełnego, głębokiego oddechu astmatyka. Nasze dotychczasowe życie czarno – białe, nabiera odcieni szarości. Nasze marzenia stają się realne”.

DW

KARNAWAŁ W RIO

Gorące rytmy - samba, rumba, tango i bosanowa - były tematem przewodnim koncertu zorganizowanego 27 stycznia w Szkole Muzycznej im. J. Hellera w Głuchołazach. Słuchacze mieli okazję podziwiać mistrzowskie popisy muzyków i kompozytorów Filharmonii Opolskiej.

Choć poza murami szkoły temperatura dochodziła do -7°C, to uczestnicząc w koncercie zorganizowanym wewnątrz placówki można było odnieść wrażenie, że uczestniczy się w karnawałowym pochodzie, jakie mają miejsce w Rio de Janeiro. Duże zacieka-

wienie wśród słuchaczy budziła gra muzyka o meksykańskim rodowodzie – Tomasa Celis Sanchez – który przegrywając na bangosach i marokosach, wprowadzał uczestników koncertu w niezapomniany karnawałowy nastrój. Nieco spokoju do rozgrzanej atmosfery wprowadziła gra Jacka Mielcarka (saksofon), Marka Walarowskiego (fortepian) oraz śpiew Emili Zawady. Koncert prowadził Jacek Woleński. Publiczność była zachwycona występami, życząc organizatorom kolejnych podobnych imprez.

Mariusz Kuciak

Z WITYTĄ U EMERYTÓW I RENCISTÓW

Głuchołaskim oddziałem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów od 22 lat kieruje przewodnicząca **Janina Bonk**. Przez wiele lat pracy zdobyła swoją pracowitością, efektywnością i poczuciem humoru uznanie wszystkich. – *To moja piąta kadencja - mów pani Janina.*

Tylko w ubiegłym roku zarząd oddziału zorganizował dla swoich członków 11 wycieczek, większość po kraju - do Lichenia, Gidli, Częstochowy, a także za granicę - do Czech. W poprzednich latach członkowie związku korzystali z wycieczek do Wiednia, Londynu i Grecji.

Wycieczkowiec bardzo chwalił przewodniczkę - firmę turystyczną - przewoźniczkę „Podzamcze” z Nysy, której właściciele **Jerzy i Rafał Leszczyńscy** od kilku lat współpracują z głuchołaskim oddziałem PZERiI. Dotychczas w czasie pełnienia funkcji przewodniczącej przez **J.Bonk** zorganizowanych zostało 177 wycieczek.

– *Mam nadzieję, że w obecnej kadencji - dodaje Janina Bonk - przekroczymy liczbę 200 zorganizowanych wyjazdów w celach turystycznych. Chętnych nie brakuje.* Inną formą działań jest pozyskiwanie przez zarząd związku pomocy rzeczowej od

miejscowych i okolicznych zakładów pracy. Emeryci i renciści otrzymują od darczyńców rękawiczki skórzane, płaszcze, kurtki, obuwie. Przydzielane są one najbardziej potrzebującym. I za to wszystkim darczyńcom należą się gorące słowa podziękowania.

Dobrze układa się również współpraca z Centrum Kultury w Głuchołazach. W planach pani Janiny jest reaktywowanie chóru „Wrzos”, który wkrótce po obchodach dziesięciolecia zawiesił działalność i nie działa od kilku lat. W przeszłości chórystki z „Wrzosa” osiągały wiele sukcesów w przeglądach zespołów na szczeblu wojewódzkim, występowały również za granicą, między innymi w polskim kościele w Wiedniu w obchodach trzecieście rocznicy zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami. Aby ten zamiar mógł się urzeczywistnić potrzeba jest niewielka pomoc finansowa.

W grudniu ubr. tradycyjnie już zarząd oddziału PZERiI zorganizował uroczystą wigilię dla członków, w której wziął udział m.in. głuchołaski burmistrz **Edward Szupryczyński**. W ostatnich dniach stycznia zaplanowana została zabawa karnawałowa, na którą zarząd związku zaprasza wszystkich członków.

(nok)



Zdł. Ki

HALA Z ZAPASZKIEM

Podczas gdy w naszej gminie trwa burzliwa dyskusja nad tym czy najpierw wybudować halę sportową z prawdziwego zdarzenia przy SP nr 1, czy też ważniejsze jest adaptowanie byłego budynku Omexu na salę przy SP nr 2 – nikt tak naprawdę nie mówi o atmosferze, jaka panuje w (jak dotąd największym obiekcie sportowym naszej gminy) hali ZKS „Chrobry”.

To właśnie tam odbywa się większość lokalnych zawodów w „kosza” lub „siatkę”. Tam też w zeszłym roku rozegrali swój turniej policjanci. Z hali „Chrobry” korzystają również księża z naszej parafii, trenując w niej młodzież.

Nie jest tajemnicą, że budynek usytuowany jest na podmokłym terenie. Być może to, a może coś innego, wpływa na fakt, że po pewnym czasie spędzonym wewnątrz budynku na nas i naszej odzieży pozostaje specyficzny fetorek, który nawet ciężko określić. Przypomina on mieszkankę lizolu ze zapachem niedosuszonych, stęchłych

ubrań. Choć dla jednych może się on kojarzyć sentymentalnie z zamierzchłymi czasami minionej epoki, to dla innych stanowi utrapienie, gdyż to co mamy na sobie nadaje się do prania.

Właściciel ośrodka „Banderaza”, Jacek Laskowski zapewnia, że specyficzny zapach, jaki czuć po wejściu i (niestety) wyjściu z hali, nie jest szkodliwy dla zdrowia. Prawdopodobnie w obiekcie tym były prowadzone badania przez dwie firmy – z Opola oraz z Wrocławia, jednak szef „Banderazy” poinformował nas, że nie miał do nich wglądu i nie orientuje się, jaki jest wynik testów.

Na podcieszanie Jacek Laskowski zapewnił, że przewiduje remont budynku, w tym wymianę oświetlenia, ogrzewania, jak również ocieplenie hali i remont dachu. A nam jedynie pozostaje czekać na zapowiadane zmiany i cieszyć się, że zanim w mieście pojawią się wielomilionowe inwestycje, mamy jeszcze miejsce gdzie można pograć w „kosza” w specyficznym klimacie.

Mariusz Kuciak

Z TEK I EDMUNDA SZKAFKI



Z cyklu: GŁUCHOLASKI RYNEK (3)

PODSUMOWANIE TWÓRCZOŚCI DZIECI

30 stycznia br. w Ognisku Plastycznym w Głucholazach miało miejsce otwarcie wystawy prac dzieci i młodzieży tradycyjnie podsumowującej ich półroczne osiągnięcia. Wyeksponowano około sto najlepszych i najciekawszych prac, które można dalej podziwiać w salach Ogniska.

Wszystkich zainteresowanych powitał Mirosław ŻURAWSKI, dyrektor Ogniska Plastycznego, dziękując dzieciom, młodzieży, rodzicom i pracownikom, chwalił ich dotychczasowe dokonania. Gościem wystawy był także Jerzy DUNAJSKI ze Starostwa Powiatu - organu prowadzącego Ognisko. Będąc pod wrażeniem prac obiecał, że najzdolniejsze osoby zostaną na koniec roku nagrodzone. Wszyscy zostali zaproszeni do podziwiania prac, później odbyło się spotkanie rodziców dzieci z dyrektorem Ogniska.

Wśród wielu wspaniałych młodych talentów wyróżniali się:

Pracownia rysunku i malarstwa, grafiki – nauczyciel prowadzący Mirosław ŻURAWSKI: Marta KUKLA, Joanna GANDZIAROWSKA, Anna CHABASIŃSKA, Natalia FUNDELA, Karolina WRÓBLEWSKA, Beata i Agata TRELOWSKIE, Izabela KARUGA, Martyna KOCON, Izabela LEŚNIAK, Magda ZIMOŃ, Martyna ZIMOŃ, Wanda RUTOWICZ, Ala Cwiek, Agata PELIŚ. Odkryciem roku jest Emilia JAKUBSKA.

Ćwiczenia kolorystyczne – nauczyciel prowadzący Anna ŻURAWSKA: Natalia ANTONIAK, Bartek POPERA, Wiktoria BROMBLIK, Małgorzata BRYKOWSKA, Kinga KORBUT, Magda CHMURA, Marta WANICKA, Daria TRUBAS.

Pracownia rzeźby – nauczyciel prowadzący Bożena MALARZ: Michalina ZIŁKOWSKA, Wioletta BORAWSKA, Marta GRUBIAK, Michał KUKLA, Agnieszka KOCH.

Tkaniny – nauczyciel prowadzący Barbara HAJDUGA: Anetka KOROB-CZUK, Ewa MROŻEK, Gabriela LIRO, Marta KULAK, Ania KAJDAN, Bartek HEJDUK, Szymon KORCZYŃSKI, Julia MAJEWSKA, szczególnie predyspozycjami wyróżnia się też Gracjan MAZUR.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem zarówno dzieci, jak i rodziców. Sami organizatorzy nie spodziewali się tak dużej rzeszy oglądających. Wszyscy byli pozytywnie zaskoczeni, bowiem prace zarówno najmłodszych, jak i starszych wzbudzały podziw i uznanie.

Młodym artystom oraz wychowawcom życzymy wielu sukcesów w dalszej pracy. Wszystkim mieszkańcom Głucholaz i okolic polecamy odwiedzenie wystawy. **Marta Jamróz**

Pełna galeria zdjęć: www.nzg.wirtualnie.pl

KULTURA W GŁUCHOLAZACH

Centrum Kultury w Głucholazach – wydarzenia

Sala widowiskowo-kinowa

13 lutego 2004 r. godz. 18.00

Bach, Mozart, Chopin i in. Koncert w wykonaniu solistów i potężnych Orkiestr Kameralnych PSM I i II st. w Nysie i Opolu

„Mała Galeria”

do 29 lutego 2004 r. (codziennie w godzinach otwarcia placówki)

Wystawa malarstwa Ewy Gomułkiewicz

- Centrum Kultury serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych na zajęcia organizowane w ramach działalności Klubu Seniora. W programie zajęć: - nauka tańca towarzyskiego w każdą środę o godz. 17.00, - koło rzemiosła artystycznego w każdy czwartek o godz. 16.00. Zapraszamy!
- Centrum Kultury prowadzi nabór do zespołu Pieśni i Tańca Folklorystycznego. Zapisy do chóru i baletu codziennie w godz. otwarcia placówki. Zapraszamy do współpracy

„Stodoła” (sala dyskotekowa)

Głucholski Klub Młodzieżowy (działający przy Centrum Kultury)

Przez okres Ferii organizuje dyskoteki dla dzieci i młodzieży 17.00 - 21.30

Kino „Zdrojowe”



Podwójny błąd

7-8 lutego godz. 18⁰⁰

Bob Montagnet (Nick Nolte) jest żyjącą legendą hazardu i występku, która węguje w mrocznym półświatku Nicei. Kolejni bohaterowie dramatu to: Said (Quassini Embarek) dostawca narkotyków, Remi (Marc Lavoine), lokalny suterener i właściciel nielegalnego salonu gry, Roger (Tcheky Karyo), policjant, którego łączy z Bobem dziwna więź z przeszłości, Raoul (Gerard Darmon), gangster i kumpel Boba, oraz Anne (Nutsa Kuchianidze), dziewczyna z Europy Wschodniej, „przyuczana” przez Remiego do prostytucji. Z pomocą Vladimira (Emir Kusturica), specja od systemów alarmowych i zabezpieczeń planują niezwykły skok: symulując napad na sejmik Riviera Casino, chcą obrabować skarbiec, w którym przechowywany jest bezcenny zbiór impresjonistów.



Niebezpieczy umysł

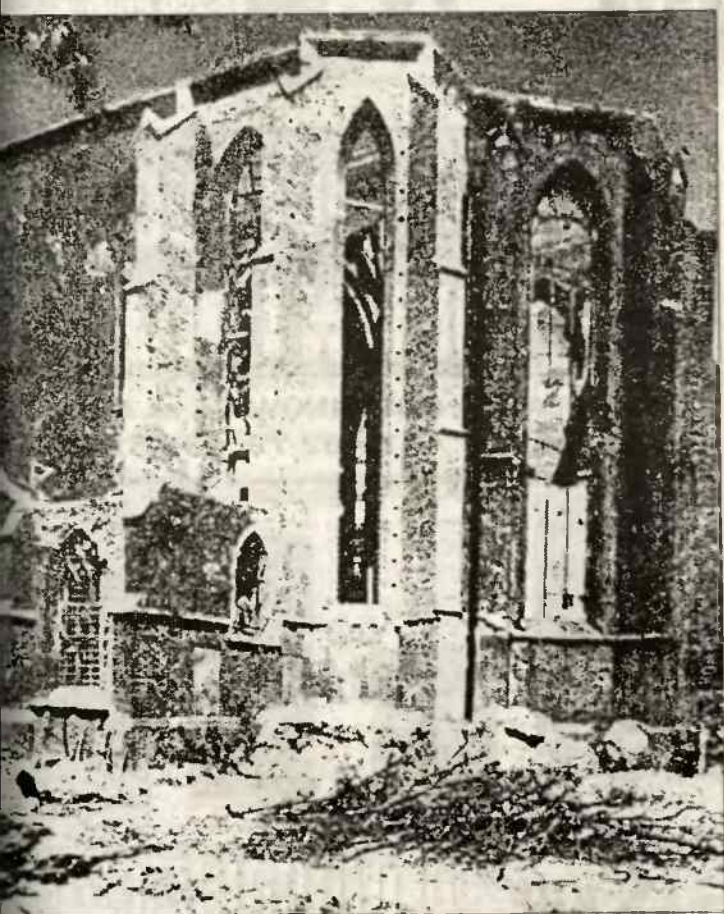
14-15 lutego godz. 18⁰⁰

Kronika podwójnego życia, jakie prowadził legendarny gwiazdor Chuck Barris. W drodze na szczyt kariery w rozwijającym się przemyśle telewizyjnym, młody i energiczny Chuck zostaje wciągnięty w supertajny i niebezpieczny świat operacji CIA. Twórca tak popularnych programów takich, jak „Teleturniej nowożeńców” czy „The Gong Show” regularnie dokonuje egzekucji z ramienia rządu USA. Na zwycięzców telewizyjnej „Randki w ciemno” czekają więc wycieczki do „niezapomnianych Helsinek” lub „romantycznego Berlina Zachodniego”, wszystko zaś po to, by towarzyszący im w charakterze przyzwoitej prezenter mógł wykonywać swe tajne misje.

Zima w mieście 2004 r.

Miejski Dom Kultury 2 lutego Poniedziałek - Spotkanie z FANTASTYKA, **3 lutego Wtorek** - Zajęcia estradowe „Mikrofon dla wszystkich”, **4 lutego Środa** - Wycieczka do AQUA PARKU w Tarnowskich Górach, **5 lutego Czwartek** - Festiwalowy Rajd Harcerski, **6 lutego Piątek** - Bajki na dużym ekranie - „W krainie Bogów” (Magiczna historia rozgrywająca się w niewiarygodnym świecie. Przepiękna animacja i rewelacyjne efekty wizualne. Film otrzymał wiele nagród, m.in. Złotego Niedźwiedzia na MFF w Berlinie 2001 oraz nagrodę Japońskiej Akademii Filmowej za najlepszy film roku 2001. Do bajkowego świata pełnego tajemniczych postaci trafia mała dziewczynka, która postanawia rozpocząć naukę magii u czarownicy...), Podsumowanie Rajdu Festiwalowego - Stadion Miejski, **7 lutego Sobota** - Zabawa Karnawałowa, **9 lutego Poniedziałek** - Zajęcia Estradowe „Mini Lista Przebojów”, **10 lutego Wtorek** - Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży, **11 lutego Środa** - Wyjazd na sanki, ognisko, **12 lutego Czwartek** - Dyskoteka dla dzieci i młodzieży, **13 lutego Piątek** - Podsumowanie konkursów; **14 lutego Sobota** - Koncert muzyczny w „Stodole” - „O, miłości... czyli słodko-walentynkowo”
Biblioteka – oddział dla dzieci 3 lutego Wtorek - Klasyka dla smyka czyli zajęcia pt. „Chodź poczytam, Ci bajeczkę”, **5 lutego Środa** - „Miłe chwile w bibliotece” - spotkanie z misiem, Uszatkim przyjacielem dzieci, **6 lutego Piątek** - Spotkania integracyjne z dziećmi z cyklu „Cieszyć się czasem wolnym” i „Cieszyć się ruchem”, **9 lutego Poniedziałek** - „Trudny orzech do zgryzienia” - zajęcia dla lubiących myśleć-rebusy, zagadki, krzyżówki i zabawy pt. „Sprawdź swoją inteligencję”, **10 lutego Wtorek** - Spotkania integracyjne z dziećmi z cyklu „Cieszyć się czasem wolnym” i „Cieszyć się ruchem” - grupa młodsza, **11 lutego Środa** - Książeczki dla dzieci, **12 lutego Czwartek** - Spotkania integracyjne z dziećmi z cyklu „Cieszyć się czasem wolnym” i „Cieszyć się ruchem” - grupa starsza, **13 lutego Piątek** - Literacki Konkurs Walentynkowy
Ponadto: • „Polubić bibliotekę” - zaproszenie do biblioteki; gry, zabawy, konkursy literackie • „Biblioteka od podszewki” - zaproszenie dla dzieci pragnących poznać pracę w bibliotece „Łączymy się w pasji czytania”

Zapraszamy również do spędzenia ferii zimowych w naszych pozostałych placówkach (Jarnołtówek, Nowy Las, Stary Las, Sucha Kamienica, Nowy Świętów, Polski Świętów, Markowice, Wilamowice, Biskupów, Burgrabice, Gieraltce), które również przygotowały wiele bardzo atrakcyjnych propozycji.



Zniszczone podczas oblężenia Wrocławia prezbiterium kościoła NPM, gdzie był grób Jodoka z Głucholaz

Wybitne postacie naszego pogranicza (4)

JODOCUS DE CZEGINHALS – JODOK Z GŁUCHOŁAZ, OPAT ŚLĄSKICH AUGUSTIANÓW

W trakcie badań nad średniowieczną historią Śląska, pojawia się postać opata Jodocusa de Czeinhals, we współczesnej polskiej historiografii nazywanego Jodokiem z Głucholaz. Jego sylwetka budzi zainteresowanie historyków z wielu względów. Jest to jeden z pierwszych śląskich wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego, ponadto autor kroniki słynnego w średniowieczu wrocławskiego opactwa augustianów, wreszcie człowiek o dużych ambicjach intelektualnych i reformatorskich w zakresie życia zakonnego.

W literaturze historycznej na temat Jodoka z Głucholaz znajdujemy pewne wzmianki z tytułu napisania przez niego kroniki klasztornej, działalności jako opata, studiów uniwersyteckich czy innych okoliczności życia i działalności Jodoka z okresu przed jego wstąpieniem do klasztoru wiemy niewiele. Pewny jest fakt, że pochodził z Głucholaz, gdzie miał się urodzić w 1395 r. Świadczy o tym jego najczęstszy podpis "Jodocus de Czeinhals". Pisownia nazwy tego biskupiego miasta „Ziegenhals”, wykształciła się dopiero blisko 300 lat później. Przedwojenny badacz dziejów Głucholaz Paul Kutzer, nazywał go Jodokus von „Ziegenhaals”. Miejsce pochodzenia wskazuje, że Jodok wywodził się z warstwy mieszczańskiej, a wstąpienie do zakonu mówiłoby o przynależności Jodoka do jej niższych kategorii, gdyż właśnie w ten sposób szukała ona awansu społecznego.

Dwa lata przed wstąpieniem, w 1415 r. do klasztoru kanoników regularnych we Wrocławiu, gdzie spędził resztę życia, w okresie panującej na Śląsku zarazy, przebywał w Żywawie. Przy tamtejszym kościele trudnił się kopiowaniem pewnych prac. Najprawdopodobniej zajmował się również nauczaniem w tamtejszej szkole parafialnej. Trzeba przyjąć, że w tym okresie był jeszcze osobą świecką, lecz związaną z zakonem joannitów, którzy w miejscowym środowisku odgrywali poważną rolę.

Po roku życia zakonnego został wysłany przez ówczesnego opata konwentu na studia do Akademii Krakowskiej. Naukę w Krakowie rozpoczął w towarzystwie sporej grupy Ślązaków. Poświadczona umiejętność pisania już we wcześniejszym okresie wskazuje, że studia uniwersyteckie rozpoczął w wieku późniejszym niż przeciętny scholar. Po trzech latach, w 1419 r. Jodok zdał egzamin bakałarski na wydziale sztuk wyzwolonych. Informuje nas o tym, dzięki bardzo dokładnym notatką z wszystkich ćwiczeń które przeszedł, podając równocześnie nazwiska wykładowców. Z

tychże zapisków dowiadujemy się również, że mieszkał w prywatnej bursie magistra Jana Sneschwitza w kolegium jurystów. Nawiasem mówiąc, notatka Jodoka na temat jego studiów w latach 1416-1419 oceniana jest jako najwcześniejsze świadectwo bakałarskie krakowskiej uczelni. W styczniu 1421 r. został magistrem wydziału sztuk wyzwolonych i rozpoczął studia na wydziale prawa. W październiku 1423 r. uzyskał tytuł bakałarza prawa kościelnego (decretorum), na czym skończył swe studia. Należy zaznaczyć, że odbywał je na koszt klasztoru wrocławskiego. W ich trakcie w kwietniu 1419 r., złożył śluby zakonne, a po powrocie do Wrocławia, w roku 1426, został mianowany przez opata Macieja Henninga przeorem klasztoru. 21 października 1429 r. zastąpił zmarłego opata.

Swoje rządy obejmował w okresie bardzo trudnym dla opactwa. Polityczne wydarzenia na Śląsku i w związku z tym mobilizacja kapituły wrocławskiej do walki z husytami zmuszały konwent NMP Na Piasku do znacznych wydatków finansowych, tym więcej, że Wyspa Piaskowa nie wchodziła w skład umocnień miejskich. Konwent ponosił ponadto koszty utrzymania opatów i zakonników klasztorów czesko-morawskich oraz śląskich, szukających tutaj schronienia przed husytami gdy tym czasem majątek klasztoru nie przynosił takich dochodów jak przed najazdem husyckim.

Bardzo interesująca jest również historia augustiańskiego kościoła Najświętszej Panny Marii na Piasku, który jest jedną z ciekawszych budowli we Wrocławiu. Powstał, na fundamentach romańskiej bazyliki, na kilkanaście lat przed przybyciem Jodoka do stolicy Śląska. Dzięki temu głucholaskiemu opatowi odpadł tak wielki problem jak budowa nowej świątyni. Prace budowlane trwały od roku 1334 aż do lat 90-tych XIV wieku. Wbrew przyjętym zwyczajom, budowano go z zachodu na wschód. W augustiańskim kościele wykorzystano doświadczenia wszystkich dotychczasowych gotyckich budowli, otrzymując efekt do jakiego dążyła wówczas europejska architektura. Wnętrze kościoła ma imponującą długość 78 m, przy szerokości zaledwie 25 m. Budowniczy musiał użyć zatem przemyślnych środków, by nawy kościoła nie zamieniły się przy tych proporcjach w trzy wąskie korytarzyki.

Oceniając ogólnie osiemnastoletnie rządy Jodoka, należy powiedzieć, że był jednym z najwybitniejszych opatów. Oznaczał się dużą energią i przedsiębiorczością, dzięki czemu zwiększyły się dochody konwentu. Znajomość prawa ułatwiła mu załatwienie wielu korzystnych transakcji majątkowych i pozwoliła na zabezpieczenie stanu posiadania. Przy tym wszystkim cieszył się dużym autorytetem w miejscowym środowisku. Jodok z Głucholaz należał do ludzi doceniających znaczenie książki, wiedzy i nauki w życiu jednostki i zespołu. Już przy obiorze go na opata, Maciej z Rudnicy, opat klasztoru czeskiego, podkreślił duże czytanie Jodoka w naukach świeckich i duchownych, a jest to sąd niebagatelny, jeśli zważy się, że wypowiadał to członek konwentu rudnickiego, znanego z aspiracji intelektualnych.

Jeszcze z okresu żyławskiego pochodzą skopiowane przez niego dwa rękopisy Arystotelesa, co mogło być zaliczyć go do okresu renesansu. Teksty i notatki rękopiśmienne Jodoka z Głucholaz opatrzone są wieloma uwagami i komentarzami. Jodok miał bardzo charakterystyczne pismo. Pisał zbitą, mocno wydłużoną kursywą, miejscami prawie nieczytelną z powodu pośpiechu, posługi-

nikarza. Dlatego sama inicjatywa podjęcia pracy nad kroniką jest bardzo cenna. Cenne jest również dążenie Jodoka do pisania na podstawie materiału dokumentarnego.

Specjalną troską Jodok z Głucholaz musiał otaczać bibliotekę klasztoru, która była fundamentem utrzymania odpowiedniego poziomu umysłowego. Benedykt Johnsdorf w kronice klasztornej wspomina, że Jodok w znacznym stopniu zwiększył zbiory biblioteczne, wymieniając szereg książek które tym sposobem stały się własnością kanoników regularnych Na Piasku. Przynajmniej raz do roku przeprowadzano sprawdzanie zawartości biblioteki, ściągając wówczas od braci wszystkie wypożyczone księgi. Pieczę nad księgozbiorem sprawował specjalnie wytypowany zakonnik. W jego posiadaniu znajdowały się klucze do biblioteki, tak że każdy wstęp do wnętrza był mu znany. Na nie przestrzegających przepisów lub niszczących książki nakładano odpowiednie kary.

Wiele troski wykazywał równocześnie o szkole przyklasztorną, która prawie sto lat wcześniej przekształciła się w szkołę typu zewnętrznego, tak że chodziło do niej sporo dzieci mieszczan wrocławskich. W 1442 roku wydał statuty szkolne, które reformowały pracę, obowiązki i wynagrodzenie nauczycieli. Wzmianka o reformie szkolnej Jodoka jest pierwszą znaną wiadomością źródłową odnośnie szkolnictwa klasztorowego we Wrocławiu.

Pochodzący z Głucholaz opat augustianów położył również zasługi dla szkolnictwa wyższego przez udostępnienie biednym uczniom pochodzenia ślą-

za niego umowę z wydziałem jurystów w Wiedniu. Za pieniądze przekazane przez Jodoka ufundowano dom dla stypendystów śląskich, którzy z tej fundacji mogli korzystać do pięciu lat. Bez zgody wroclawskiego opata nie wolno ich było usuwać z owego domu. Stypendyści śląscy mogli studiować rozmaite dyscypliny, jakkolwiek Jodok zastrzegł sobie prawo do narzucania im w pewnych wypadkach kierunku studiów.

Ciekawie zarysowują się poglądy moralno-etyczne Jodoka z Głucholaz. Wszak okres jego studiów upłynął pod znakiem soboru w Konstancji nad którym w środowisku krakowskim żywo dyskutowano. Hasła odnowy umysłowej i moralnej Kościoła nie zostały u niego bez echa. Jego pierwszym posunięciem, gdy został opatem, było przeprowadzenie reform życia wewnętrznego konwentu wrocławskiego. Zaczął więc od usunięcia zwyczajów niezgodnych z naukami św. Augustyna, którego podobnie jak cały zakon był gorącym czcicielem.

Na zakończenie kilka słów na temat oblicza narodowościowego Jodoka z Głucholaz.

Pochodzenia narodowościowego Jodoka nie znamy. W kopiowanych przez siebie pracach tytułuje się początkowo "Jodocus Bertold de Czeinhals", potem tylko "Jodocus de Czeinhals". Nie wiemy czy "Bertold" rozumieć jako nazwisko, czy też imię. Z formy gramatycznej nie wynika, aby było to imię ojca. Przyjając zatem wypadałoby, że miał dwa imiona- Jodok i Bertold, oba używane w średniowiecznym Śląsku zarówno przez ludność słowiańską jak i niemiecką. Jodok pisał niemal wyłącznie po łacinie, chociaż znał dobrze język niemiecki. Jego rękopisy zawierają zaledwie jednak kilka zdań w tym języku. Pewne światło na tę sprawę może rzucić znajomość z Janem z Kluczborka, który w 1410 r. wygłosił mowę pochwalną na cześć zwycięstwa króla polskiego nad zakonem krzyżackim. Jodok pozostawał w bratnich stosunkach z konwentami czesko-morawskimi, nie wykluczone zatem, że władał również któryś z tych języków.

Jodok z Głucholaz zmarł w roku 1447. Jego grób znajduje się w prezbiterium kościoła Najświętszej Panny Marii na Piasku we Wrocławiu. Niestety nie zachował się jego nagrobny pomnik, chociaż jeszcze przed II wojną światową, zakonnicy posiadali jego podobiznę, stworzoną już po jego śmierci.

Paweł Szymkiewicz, Piotr Chrobak

Literatura:

1. Paul Kutzer, *Aus einer kleinen Fürstenstadt, Historischer Rückblick auf die Vergangenheit von Ziegenhals*, Ziegenhals 1928.

2. Paul Kutzer, *Kirchengeschichte von Ziegenhals*, Ziegenhals 1932.

3. L. Matusik, *Ze studiów nad średniowieczną kulturą umysłową kanoników regularnych na Śląsku. Jodok z Głucholazów*.

pod red. Zygmunta Świechowskiego, *Wrocław. Jego dzieje i kultura*, Warszawa 1978.



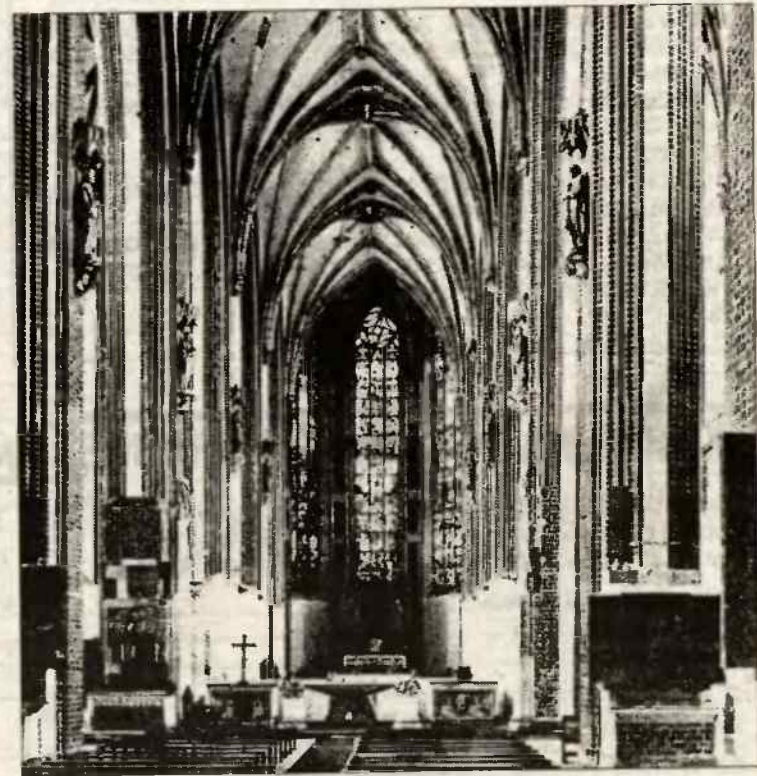
Kościół NPM na Piasku, wybudowany tuż przed przybyciem Jodoka do Wrocławia

wał się przy tym ogromną ilością skrótów, o wiele większą niż przeciętnie stosowano w tym okresie. Widoczne są duże różnice w piśmie. Rękopisy pisane wcześniej są z reguły staranniejsze od późniejszych, wykonanych niedbale i szybko. Różnice nieraz są tak duże, że tylko szczególne rozstrzygnięcia decydują o kwestii identyczności ręki. Marginesowe uwagi Jodoka na poszczególnych rękopisach pochodzą z różnych okresów, co uwiadamia się w zmianie pisma lub atramentu. Niejednokrotnie poczynił ich tak wiele, że sam przepisywany traktat niknie przy nich.

Środowisko krakowskie musiało wywrzeć swój wpływ na kształtowanie się umysłowości i poglądów młodego zakonika. W Krakowie nawiązał zapewne sporo znajomości i przyjaźni, które nieraz mogły trwać dłużej. Do nich można zaliczyć bliskie kontakty z Janem z Kluczborka w wyniku czego został egzekutorem jego testamentu, a klasztor uzyskał przez to pewną kwotę pieniędzy.

Jodok z Głucholaz był autorem kroniki klasztoru wrocławskiego „*Chronica abbatum beatae Mariae virginis in Arena*”, którą napisał w latach 1429-1447, zawierając w niej wiadomości o jego dziejach od roku 1108. Nie był pierwszym kronikarzem opactwa, gdyż miał swoich poprzedników, których prace zaginęły. Nie obniża to jego zasług w dziedzinie kronikarstwa, okres bowiem pracy Jodoka nad własną kroniką i tak stawia go w pierwszym rzędzie kronikarzy klasztornych w Polsce. W pierwszej połowie XV wieku nie każdy klasztor miał swego kro-

skiego studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim. Było to możliwe dzięki realizacji testamentu Mikołaja z Gliwic. Jodok nie przeprowadzał osobiście w Wiedniu fundacji, ale uczynił to w jego imieniu Piotr Nowak późniejszy biskup wrocławski, który 17 kwietnia 1433 r. podpisał



Widok na wnętrze i prezbiterium kościoła NPM, gdzie pochowano Jodoka z Głucholaz

**10 lat
gwarancji
RATY**

GAMMA
IMPORT EXPORT

GLUCHOŁĄZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSKA, ul. Wincentego Pola 2 (boczna Piastowskiej), tel./fax 448 43 53

**OKNA Z PCV
I Z DREWNA**

**SPRZEDAŻ
DORADZTWO
MONTAŻ
ROLETY**

RABAT
NA OKNA
DO 20%

OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: **IDEAL 2000** **KÖMMERLING**

Ośrodek
Szkoleniowo-Wypoczynkowy
MIESZKO
w Pokrzywnie

**wznowił
całoroczną działalność**
Zapraszamy do korzystania
z naszych usług w zakresie organizacji:

- wczasów i weekendów
- narad i szkoleń
- weseli i imprez okolicznościowych
- zielonych szkół i obsługi wycieczek
- imprez plenerowych i integracyjnych
- obozów sportowych
- oraz pobytów świątecznych

**Gwarantujemy
profesjonalną obsługę
i konkurencyjne ceny**

tel. 435 75 98
lub 421 20 89

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

OKNOPLAST – GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61

**BIURO
HANDLOWE
Prudnik**
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00
Glucholązy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10

KBE SYSTEMY OKIENNE **PLATYNOWE OKNO**

**NIERUCHOMOŚCI KREDYT
UBEZPIECZENIA**
„Gach Invest”
Piotr Gach
48-340 Glucholązy, ul. Kościuszki 31
tel./fax (077) 40 92 850, kom. 0 601 884 797
kom. 0 605 484 603

**PROFESJONALNE
PRZEPISYWANIE
PRAC:**

MAGISTERSKICH
I DYPLOMOWYCH
WYDRUK I GRAFIKA

**TEL. 436-50-07
0504 922 158**

**BIURO
RACHUNKOWE**
Małgorzata Jaszczyszyn

BIURO: ul. Batorego 29
Prudnik
tel. 406 80 85

DOM: ul. Skowrońskiego
22/29, Prudnik, tel. 436 03
71, kom. 0602712926

OGŁOSZENIA DROBNE

- GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE „ŁOWISKO” POKRZYWNA 104 POSIADA W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY RYBY: PSTRAGI, JESIO-TRA. PRZYJMUJEMY ZAMÓWIENIA NA RYBY WĘDZONE. TEL. 504003308.
- ŚLUBY I INNE UROCZYSTOŚCI - KWIATOWA DEKORACJA KOŚCIOŁA. 4360371, 4068885, 0608389731.
- INSPEKTOR BHP. TEL. 4360371, 4068885, 0608389731.
- SPRZEDAM M-4 (PO REMONCIE) Z WYPOSAŻENIEM W PRUDNI-KU, SKOWROŃSKIEGO. TEL. 4360371, 4068885, 0602712926.
- KUPIĘ PRZEDWOJENNE POCZTÓWKI, LISTY, DOKUMENTY, MAPY, KSIĄŻKI, MONETY, MEDALE, WYROBY ZE SZKŁA, PORCELANĘ, KU-FLE, ŻELAZKA, MOŹDZIERZE I INNE STAROCIE. TEL. 4392459.
- SAMOTNY MĘŻCZYZNA PO CZTERDZIESTCE, POSIADAJĄCY DOM NA WSI ORAZ PRACĘ I MIESZKANIE SŁUŻBOWE W GLUCHOŁAZACH, POZNA PANIĄ MOŻE BYĆ Z DZIECKIEM. TEL. 0608795822.
- WROCŁAW - MIESZKANIE W BLOKACH DLA STUDENTKI 800 ZŁ. + TELEFON I ŚWIATŁO, MIESIĘCZNIE, SPRZEDAM KIOSK RUCH W GLU-CHOŁAZACH LUB WYNAJMĘ UL. KRASZEWSKIEGO 74, TEL. 4391639.
- SPRZEDAM BAGAŻNIK MOCOWANY DO RELINGÓW. TEL. 0606915328.
- SPRZEDAM ATRAKCYJNE POŁOŻONĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ W GLUCHOŁAZACH NA KOL. JAGIELLOŃSKIEJ, TEREN UZBROJONY EWK. TEL. 0605484603.
- SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI, PRO-JEKTOWANIE KOMPUTEROWE SYSTEMY DRZWI PRZESUWANYCH „KOMANDOR”, KUCHNIE - NA ZAMÓWIENIE, UL. ALEJA JANA PAWŁA II 2. TEL. 4393589.
- SPRZEDAM GARAŻ W GLUCHOŁAZACH NA OSIEDLU 1000-LECIA O POW. 18 M² Z KANAŁEM I ENERGIĄ. CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 0605484603.
- MIESZKANIE PRZY AL. JANA PAWŁA O POW. 104 M² POŁOŻONE NA II PIĘTRZE, SKŁADAJĄCE SIĘ Z 3 POKOI, KUCHNI, ŁAZIENKI, WC. TEL. 0605484603.
- SPRZEDAM DOM O POW. 200 M² W GLUCHOŁAZACH (W CZĘŚCI ZDROJOWEJ) CO GAZOWE I WĘGLOWE, DZIAŁKA O POW. 758 M². TEL. 605484603.
- SPRZEDAM DOM W CHARBIELINIE O POW. 168 M² WYMIENIONE OKNA, CO ELEKTRYCZNE I GAZOWE. DZIAŁKA O POW. 49 ARÓW. TEL. 4092850, 0605484603.
- GLUCHOŁĄZY, UL. KRASZEWSKIEGO 74 SPRZEDAM 1/2 DOMU - PODZIAŁ POZIOMY. CENA 90 TYS. ZŁ. TEL. 4391639.
- PPHU „BUD-JAREX” ŚWIADCZY USŁUGI REMONTOWO-BUDOW-LANE, WODNO-KANALIZACYJNE, CO. TEL. 4394355, 0607385754.
- KUPIĘ PIANINO. TEL. 4365550.

(73-b)

**POKRYCIA DACHOWE
PRÓMOCJA**

**SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA**

**19,95 zł
za 1m² brutto**

RATY

**PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO - USŁUGOWE**

SPRZEDAŻ - MONTAŻ

PRUDNIK
ul. Prażyńska 17 (były PZGS)
tel./fax 436-10-71 tel.kom. 0 604 504 152

INFORMACJA

Koło Związku Sybiraków i Klub Inteligencji Katolickiej w Glucholazach za-praszają członków i sympatyków na uroczyste obchody – **64 rocznicy I deportacji** (10.02.1940 r.) Polaków na Syberii - które odbędą się 8 lutego 2004r. (niedziela). **Program:**

9.45 – uroczysta Msza św.
11.00 – sympozjum w sali na Plebanii
- Referat „Memento Gulag – Czarna Księga Komunizmu” – wy-głosi dr Paweł Szymkowicz
- Referat „Polskie Mity – transformacja ustrojowa po polsku” – wygłosi redaktor „NTO” mgr Zbigniew Górniak
- Dyskusja

Przerwa w dostawie

29 stycznia Energetyka Ciepła Opolszczyzny poinformowała, że z powodu awarii instalacji technolo-gicznej, dystrybutorowi ciepła w Glu-cholazach zostało wstrzymane zasilanie z sieci ciepłowniczej. Dostawę ciepła wyłączono po godz. 10.00, a przywrócono przed 12.00.

**DO WYNAJĘCIA
GABINETY LEKARSKIE,
PRZYCHODNI LEKARSKIEJ
LUB GABINETOM PRYWATNYM
W PRUDNIKU.**
TEL. 0602 13 13 55

**Praca w Niemczech
dla lekarzy
różnych specjalności.
Warunki:**

- Wiek do 39 lat
- Znajomość języka
niemieckiego

Informacje:
adam_lutogiewski@yahoo.co.uk
lub telefonicznie: 032 270 10 19

Towarzystwo „Powrót z U”
świadczy usługi w zakresie
rocznego rozliczenia
podatkowego (PIT-y)
od 11⁰⁰-16⁰⁰ ul. Rynek 35
Cena 15 zł. Tel. 439 49 14

**PRZEPISYWANIE
TEKSTÓW I PRAC**
prace dyplomowe, licencjackie
magisterskie, zaliczeniowe i inne

wykresy, tabele, rysunki
SKANOWANIE I WYDRUK

możliwa oprawa graficzna prac

tel. 0502 938 157 - cały dzień
436 82 77 - wieczorem
archiwizacja tekstów i rysunków na płycie CD
czas realizacji zamówienia - do 20 stron dziennie

METAL-KOLOR

48-340 Glucholązy
ul. Dworcowa 1
tel. 439 31 36 (baza CS)

**SKUP METALI
KOLOROWYCH,
ZŁOMU
STAŁOWEGO
I ŻELIWNego**

**IŁOŚCI POWYŻEJ 1 TONY
ODBIERAMY WŁASNYM
TRANSPORTEM**

• Do wynajęcia rusztowania
budowlane, stemple budowlane
• Sprzedaż pasz, koncentratów,
śruty sojowej

Zwiastowice 5
Tel. 437 17 34, 0600 933 164

VIDEOFILMOWANIE

Tadeusz Jaszczyszyn

ul. Skowrońskiego 22/29
48-200 PRUDNIK
tel. 436 03 71,
kom. 0608 389 731

KUPON NA OGŁOSZENIA DROBNE **Życie w Glucholazach**

Aby zamieścić ogłoszenie w NŻG wystarczy czytelnie wypełnić kupon i przynieść go do siedziby „Powrót z U” (Glucholązy, Rynek 35) lub przysłać do redakcji (Prudnik, Jagiellońska 3)

Treść ogłoszenia (do 30 słów):

Imię i nazwisko:

Adres zamieszkania:

Tylko z tym kuponem
ogłoszenia za darmo!

NŻG nr 3



XIV Międzynarodowy Turniej Szachowy „O Puchar Gór Opawskich”

REKORDOWA FREKWENCJA!

Już dawno organizatorzy corocznych międzynarodowych zawodów szachowych, jakie mają miejsce w okresie ferii zimowych w Górach Opawskich, nie pamiętają tak dużej liczby uczestników. Do ośrodka „Społem” w Jarosławku zjechało 130 zawodników, którzy 31 stycznia rozpoczęli rywalizację w Turnieju rozgrywanym pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Opolskiego.

Za organizację zawodów odpowiedzialni są: LZS „Sudety” Głucholazy, Urząd Miejski w Głucholazach oraz WSP „Społem” w Opolu. W tym roku suma samych nagród pieniężnych wynosi ok. 8,5 tys. zł. Za zdobycie I miejsca zwycięzca otrzyma 2 tys. zł oraz puchar. Kolejne premiowane lokaty, to miejsca od II do VIII. Organizatorzy tradycyjnie przewidują również nagrody rzeczowe.

Tegoroczna edycja Turnieju przyciągnęła do Jarosławki uczestników m.in. z Rosji, Ukrainy, Białorusi i Niemiec. Kierownik zawodów – Ryszard Kowal – poinformował, że w XIV edycji rywalizacji „O Puchar Gór Opawskich” bierze udział trzech arcymistrzów: Władimir Malaniuk (Ukraina), Mirosław Grabarczyk (Polka Grodzisk Mazowiecki), Marta Zielińska (Miejska Legnica); jedna mistrzyni międzynarodowa: Swietłana Cherednichenko (Ukraina); jak również pięciu mistrzów międzynarodowych z kraju i zagranicy oraz sześciu mistrzów.

Przeważająca większość zawodników to juniorzy (60% ogółu uczestników). Licznie reprezentowane są drużyny krajowe, m.in. z Suwałk, Gorzowa Wielkopolskiego, Koźuchowa, Wrocławia, Dańkowic, Opoli, Prudnika, Bogatyni, Grodziska Mazowieckiego i Warszawy.

Po rozegranych 2 rundach stawce przewodził Dominik Orzech (Odrodzenie Koźuchów), drugi był Michał Skalski (Rolnik Róża), trzeci – Marcin Wałach (MKS Rybnik).

Gminę Głucholazy reprezentowała czteroosobowa grupa z klubu Sudety Głucholazy w składzie: Ryszard Suder, Jan Gandziarowski, Wojciech Indyk i Kazimierz Jurkowski oraz Adam Królik z Polskiego Świętowa. Po dwóch rundach najlepszy z nich był Ryszard Suder zajmując 36 miejsce. Turniej potrwa do 8 lutego. Sędziują: Jacek i Marek Matlak z Bielska Białej.

Katarzyna Idziorek



Teren budowy aqua parku

CZY RUSZY BUDOWA?

Spółka Centrum Rekreacyjne „Park Wodny” w piśmie skierowanym do głucholazkich władz samorządowych poinformowała, że w marcu tego roku zostaną wznowione prace związane z budową największej gminnej inwestycji. Trudno jednak było dostrzec optymizm na twarzach radnych, którzy liczyli, że styczniowa sesja da im okazję do spotkania i rozmowy z prezes aqua parku.

„Z przykrością muszę państwa poinformować, że pani prezes nie będzie dzisiaj na sesji. Przed chwilą zostałem o tym poinformowany. W związku z tym musimy ograniczyć się do tego lakonicz-

nego sprawozdania jakie państwo otrzymaliście na piśmie” – stwierdził Mariusz Migala. Niestety – podobnie jak miesiąc wcześniej – ważne zebranie związane z kontynuacją prac, na które właśnie zje-

chali do hotelu „Leśna” przedstawiciele spółki z Kielc, znów uniemożliwiło publiczne spotkanie i debatę w tej sprawie.

Rajcy chcieli jednak wiedzieć więcej niż otrzymali na piśmie od prezes „Parku Wodnego”, więc zaczęli wypytывать burmistrza. Choć gmina jest oficjalnym udziałowcem spółki, to jednak Edward Szupryczyński nie był w stanie wnieść nowych faktów do dyskusji – „Myślę, że wielu istotnych informacji nie dodam. Sam fakt, jak teraz przewodniczący mówi, że udziałowcy się zjechali, a gmina nie dostała zawiadomienia”. Burmistrz nie chciał dalej komentować sytuacji, dodając, że wszelkie słowa krytyki wpływają negatywnie na dalsze stosunki między gminą a spółką „Park Wodny”. Powtórzył jedynie, że udziałowcy nadal liczą na podjęcie uchwały wprowadzającej ulgi dla dużych inwestorów. Stałe komisje Rady Miejskiej w najbliższym czasie mają otrzymać nowy projekt uchwały wprowadzający inne niż poprzednio uwarunkowania.

Nie jest tajemnicą, że część głucholazkiego środowiska za martwy dokument uważa aktualnie obowiązującą na terenie gminy, uchwałę wprowadzającą ulgi dla przedsiębiorców. Tymczasem burmistrz przekonywał rajców na ostatniej sesji, że znalazły się trzy firmy, które mają zamiar skorzystać z ulg, jakie daje im ten dokument.

Krótką dyskusja zakończyła się przeniesieniem tematu pod obrady lutowej sesji. Może wreszcie wtedy nasi rajcy będą mieli okazję spotkać się i porozmawiać z prezes spółki. (safe)

Anna Szenawa, która zdobyła największą liczbę punktów w całym spotkaniu.

Przez cały mecz nasze nie dały przyjeźdnym dojść „do głosu”. Każda kwarta była wygrywana wysoko. I pomyśleć, że Brzeg to miasto z tradycjami koszykarskimi...

Tadeusz Widziszowski o meczu: Dzisiaj dziewczyny zagrały bardzo dobrze. Zespół z Brzegu znam bardzo dobrze, bo wiele dziewcząt trenuję w kadrze województwa. Drużyna prezentuje niezły poziom techniczny. W końcu jest to zaplecze pierwszej ligi. Nasze dziewczyny zagrały jedno z lepszych spotkań: dużo szybkiej koszykówki, dobra obrona – dzięki temu mogły pokazać zmienniczki (zagrała cała dwunastka) i nawet grając dublerkami dziewczyny ciągle powiększały swoją przewagę. Wynik zaskoczył nawet mnie, bo nie spodziewałem się, że wygramy tak wysoko...

Paweł Konieczny

Życie Głucholaz Zaprasza!



Pula nagród: 800 zł

Szczegółowy regulamin 11 lutego

Pierwszy kupon: 25 lutego

2004

konkurs sportowy Tygodnika Prudnickiego

Tygodnik Prudnicki można nabyć w Głucholazach w kiosku koło dworca PKS

ŚLASKO-OPOLSKA STREFOWA LIGA KADETEK

POŁKNĘŁY CUKIERKI

MUKS CHROBRY GŁUCHOŁAZY – CUKIERKI Odra Brzeg 84:28 (26:9, 20:5, 20:6, 18:8)

MUKS CHROBRY BASKET:

Agnieszka Pydych, Daria Szupryczyńska, Małgorzata Zalewska (2), Anna Szenawa (24), Magda Menceł (8), Paulina Krzętowska (22), Karolina Perek (4), Joanna Paca (1), Beata Rauch, Julia Ćwiek (11), Adrian Śliwińska (12), Renata Rosińska. Trener: Tadeusz Widziszowski, kierownik drużyny: Henryk Szenawa.

CUKIERKI Odra Brzeg: Agnieszka Romanowska (2), Katarzyna Bider (1), Izabela Weleszczuk (1), Katarzyna Ring, Kamila Swynarczuk, Agata Żebrowska (13), Izabela Świstak (8), Agnieszka Szpak, Karolina Kostwicka,

Żaneta Mizera. Trener: Małgorzata Kubiak. Sędziowie: Jarosław Szwadowski, Henryk Kuni.

Wysokie zwycięstwo odnotowały podopieczne Tadeusza Widziszowskiego podczas meczu z Brzegiem. Panowały one na parkiecie przez całe spotkanie. Nawet przez chwilę zwycięstwo nie było zagrożone.

W pierwszych minutach spotkania wyróżniła się przede wszystkim grająca z numerem 9. – Paulina Krzętowska. Trafiła ona kilka punktów z rzędu i rozpoczęła pogrom przyjeźdnicy. Znakomicie zaprezentowała się również

pierwszej lidze. Jak na razie największe szanse na spadek mają Bodzanów i Oświęta, ale dowiemy się tego dopiero za jakiś czas.

Na pierwszym miejscu w drugiej lidze jest Centrum Ogrodnicze. Jednak ich pozycja nie jest taka pewna. Centrum przegrało już mecze z Red Bullem i Actimel, co pozwoliło (G) Old Boysom zbliżyć się do pierwszego miejsca. Kilka spotkań drugoligowych zostało przełożonych, więc nie mo-

żemy dokładnie powiedzieć, co dzieje się w dalszej części tabeli. Musimy poczekać na wznowienie rozgrywek po feriach.

Podczas ferii zostaną rozegrane mini turnieje w Złotych Horach. 02.02. 04 o godz 19:00 oprócz gospodarzy będzie grać Straż Graniczna i Osiedle 1000-lecia a 09.02.04 o godz 18:00 G.A.K.S. oraz Gimnazjum 2. Zapraszam w imieniu organizatorów.

Paweł Konieczny

GŁUCHOŁAZKA AMATORSKA LIGA SIATKÓWKI

G.A.K.S. i Centrum na czele

Coraz ciekawsza staje się walka w GALS. Po 11 kolejkach w pierwszej i 13 w drugiej lidze nadal nie możemy dokładnie powiedzieć, kto zwycięży w tegorocznej edycji.

W pierwszej lidze liderem jest G.A.K.S. Mają oni dwa punkty

przewagi nad drugim Zdrojem. Wszystko przez niespodziewaną przegraną z Os. 1000-lecia, które powoli pnie się ku górze, pokonując coraz groźniejszych rywali. Zaliczyli oni kolejno G.A.K.S., Gimnazjum nr 2, Oknoplast i ostatnio Zdrój. Aktu-

alnie osiedlowcy zajmują w tabeli 3. miejsce i tylko 3 punkty brakuje im do prowadzenia w GALS. Dream Team, który miał być drużyną marzeń, mającą wygrać w tym sezonie, niestety dopiero na czwartym miejscu. Od 5. pozycji w dół trwa walka o pozostanie w

I LIGA		
X KOLEJKA 19-21.01.04		
1	Zdrój - Dream Team	3:1 (24:26, 25:20, 25:23, 25:20)
2	Bodzanów - G.A.K.S.	1:3 (25:27, 22:25, 25:22, 20:25)
3	Oświęta - Gimnazjum nr 2	0:3 (18:25, 17:25, 18:25)
4	Os. 1000-lecia - Oknoplast	3:0 (25:19, 25:18, 25:13)
XI KOLEJKA 26-31.01.04		
1	Os. 1000-lecia - Zdrój	3:0 (25:18, 25:15, 25:18)
2	Oknoplast - Oświęta	3:0 (25:18, 25:21, 25:19)
3	Gimnazjum nr 2 - Bodzanów	3:0 (28:26, 25:15, 26:24)
4	G.A.K.S. - Dream Team	3:2 (25:21, 27:29, 26:24, 24:26, 15:13)

II LIGA		
XII KOLEJKA 19-21.01.04		
1	Fenomeni - Arenda	3:0 (25:19, 25:21, 25:18)
2	Actimel - Blue Stars	przełożony
3	Straż Graniczna - Centrum Ogrodnicze	0:3 (12:25, 16:25, 20:25)
4	Red Bull - (G)Old Boys	2:3 (25:18, 25:20, 22:25, 22:25, 10:15)
5	Gimnazjum 1	pauza
XIII KOLEJKA 26-31.01.04		
1	Red Bull - Fenomeni	przełożony
2	Gimnazjum 1 - Straż Graniczna	przełożony
3	Centrum Ogrodnicze - Actimel	2:3 (25:15, 25:14, 18:25, 19:25, 11:15)
4	Blue Stars - Arenda	3:2 (25:23, 21:25, 21:25, 25:17, 15:11)
5	(G)Old Boys	pauza

Lp	Zespół	Ilość meczy	Punkty	Sety		Sety +/-	s.s.	Punkty		ratio
				W	P			W	P	
1	G.A.K.S.	11	26	28	15	12	1.87	1018	930	1.09
2	Zdrój	11	24	25	11	14	2.27	843	722	1.17
3	Os. 1000-lecia	11	23	26	13	13	2.00	890	815	1.09
4	Dream Team	10	19	22	17	5	1.29	825	862	0.96
5	Oknoplast	11	15	18	19	-1	0.95	817	839	0.97
6	Gimnazjum nr 2	11	13	18	21	-3	0.86	880	862	1.02
7	Oświęta	11	6	9	28	-19	0.32	808	892	0.91
8	Bodzanów	10	3	6	28	-22	0.21	663	835	0.79

Lp	Zespół	Ilość meczy	Punkty	Sety		Sety +/-	s.s.	Punkty		ratio
				W	P			W	P	
1	Centrum Ogrodnicze	11	26	30	13	17	2.31	984	812	1.21
2	(G)Old Boys	11	26	30	14	16	2.14	979	828	1.18
3	Fenomeni	11	20	24	16	8	1.50	839	786	1.07
4	Actimel	11	20	25	20	5	1.25	972	937	1.04
5	Gimnazjum nr 1	10	19	23	13	10	1.77	821	739	1.11
6	Arenda	12	17	22	23	-1	0.96	973	956	1.02
7	Red Bull	11	8	14	30	-16	0.47	793	996	0.80
8	Blue Stars	10	7	10	25	-15	0.40	614	750	0.82
9	Straż Graniczna	11	4	6	30	-24	0.20	673	844	0.80

NIE TYLKO KONIE...



Taki jest tytuł wystawy **Ewy Gomułkiewicz** – malarki, której prace można oglądać od niedawna w Małej Galerii w głucholaskim Domu Kultury. Artystka jest rodowitą wrocławianką, od kilkunastu miesięcy mieszka i tworzy w Głucholazach i jej twórczość nie jest jeszcze dobrze znana mieszkańcom naszego miasta. Wernisaż jest okazją, aby poznać dorobek pani Ewy. Artystka pochodzi z rodziny o tradycjach artystycznych, uprawia malarstwo olejne, lubuje się w pastelach, jej realistyczne impresje, to kreacje ulubionych zwierząt i przyrody, należy do Dolnośląskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków.

Wernisaż, w obecności kilkudziesięciu przybyłych gości, otworzył uroczyste dyrektor CK Mariusz Drożdżał. W krótkim wystąpieniu nawiązał do postaci wybitnego pianisty – Świątosiława Richtera, który natchniony znakomitą grą Rubinsteina postanowił rozpocząć swoją przygodę z muzyką. Podobnie było z osobą pani Ewy Gomułkiewicz. Częsty i bliski kontakt ze zwierzętami zainspirował ją do pracy, której wspaniałe efekty, możemy teraz podziwiać.

- Mieszkam od roku w tym mieście. Kiedyś podczas wernisażu Edzia Szłapki dyrektor CK w Głucholazach zobaczył moje prace, zapytał się czy nie mogłabym ich pokazać – zgodziłam się, stąd ta wystawa...
- mówi pani Ewa, zapytana gdzie narodził się pomysł, aby zorganizować wystawę. – „Miasto mnie nigdy nie pociągało, mieszkłam dokładnie pod Wrocławiem na wsi, gdzie miałam konie. Zajmowałam się chorymi i skrzywdzonymi przez los zwierzętami – to było takie moje hobby. Pasjonowało mnie to bardzo, stąd tak często motyw koni pojawia się w moich pracach”

Wystawa będzie czynna do 29 lutego. Serdecznie wszystkich zapraszamy! (r)



Pełna galeria zdjęć:
www.nzg.wirtualnie.pl



ROZPOCZYNAMY KONKURS!

Redakcja „Naszego Życia Głucholaz” ogłasza nabór do III edycji
Wyborów Fotomiss Głucholaz 2004.

Od tego roku postanowiliśmy rozdzielić dotychczasowe konkursy piękności prowadzone w naszej gminie. Redakcja „NŻG” będzie osobno organizować **Wybory Fotomiss Głucholaz 2004**, natomiast Towarzystwo „Powrót z U” zajmie się przeprowadzeniem **Wyborów Miss Głucholaz 2004**. Nadal jednak będziemy współpracować.

Przypominamy, że oba konkursy różnią się jedynie tym, że w organizowanym przez nas to CZYTELNICZY ilość kuponów decyduje o wyborze najbardziej fotogenicznej ich zdaniem kandydatki, natomiast w przypadku Wyborów Miss Głucholaz decyzja o wyborze najpiękniejszej głucholazianki będzie należała do KOMISJI KONKURSOWEJ, w skład której wejdą organizatorzy i przedstawiciele sponsorów. Finał obu imprez odbędzie się tradycyjnie przed publicznością.

Ze swej strony zapewniamy, że zwyciężczyni konkursu **Fotomiss Głucholaz 2004** otrzyma w nagrodę wycieczkę do jednego z europejskich krajów – w całości sponsorowaną przez wydawcę „NŻG”, Spółkę Wydawniczą „Aneks” z Prudnika. Gwarantujemy również sesję zdjęciową dla najbardziej fotogenicznej dziewczyny.

Piękne i zgrabne dziewczęta z naszej gminy, które wierzą w swoje możliwości i chcą przeżyć przygodę z „Naszym Życiem Głucholaz”, a być może zdecydować się na udział w obu konkursach - już dziś zapraszamy!

Warunki, jakie stawiamy są bardzo proste. Kandydatki powinny mieszkać na terenie miasta lub gminy Głucholazy oraz być w wieku od 16 lat do 25 lat. Nabór, który właśnie rozpoczynamy potrwa do końca marca 2004 roku. Jeśli będzie duże zainteresowanie, termin zostanie przesunięty.

Ankiety i oświadczenia, które traktujemy jako pełny zestaw dokumentów, czekają na Was w siedzibie TRIPDU „Powrót z U”, Rynek 35 w Głucholazach oraz w redakcji „Nasze Życie Głucholaz”, ul. Jagiellońska 3 w Prudniku, tel. 4368277. Informujemy, że można jednocześnie brać udział w obu imprezach.

ZAPRASZAMY!



Magdalena Hadała – Fotomiss i Miss Głucholaz 2003